REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 57 | Kraków, 5 lutego 1948 r. | Nr. 35

[illegible] Frontu Ojczyźnianego w Bułgarii

SOFIA. — Na kongresie Bułgarskiego Frontu Ojczyźnianego uchwalony został nowy statut frontu.

Statut stwierdza, że Front Ojczyźniany będzie w dalszym ciągu prowadził nieubłaganą walkę przeciwko niedobitkom faszyzmu i reakcji. Front będzie dążył do konsolidacji niepodległości i suwerenności republiki bułgarskiej, do podniesienia poziomu życia narodu oraz poziomu kulturalnego i do wyzwolenia szerokich rzesz od wszelkiego wyzysku.

Przewodniczącym frontu wybrano prem. Dymitrowa.

Protest przeciw pogłębianiu rozbieżności między Wschodem i Zachodem

Szwecja Dania i Szwajcaria odrzuciły ofertę Bevina przystąpienia do bloku zachodniego

PARYŻ. — „Humanite" donosi [illegible] cusko-brytyjskiej, której polecono [illegible] ku z Planem Marshalla.

Odpowiadając na pytanie „Jakie kroki podjęła Szwajcaria dla zrównoważenia swego budżetu i uzdrowienia finansów?" — szwajcarski minister spraw zagranicznych Petitpierre oświadczył: **„Sprawa ta obchodzi jedynie i wyłącznie nas samych. Szwajcaria nie zgodzi się nigdy — podkreślił minister — aby zagraniczni kontrolerzy, przewidziani w ramach planu Marshalla, rozwijali działalność na naszym terytorium".**

Minister zaznaczył również, iż Szwajcaria nie da się wciągnąć do bloku zachodniego.

SZTOKHOLM. — Minister spraw zagranicznych Szwecji, Uden składając sprawozdanie przed parlamen[illegible] oświadczył, że naród szwedzki [illegible] zamierza przyłączyć się do żad[illegible] grupy mocarstw, ani wiązać się żadnym układem wojskowym.

„Musimy nadal pozostać na stanowisku że państwa, różniące się ustrojami politycznymi, religijnymi, gospodarczymi i społecznymi mogą żyć obok siebie i współpracować w pokoju" — oświadczył min. Uden.

KOPENHAGA — [illegible] sprawie proponowanej przez [illegible] Bevina unii zachodniej.

„Nie leży w interesie Danii, [illegible] żadnego z krajów północnych poszerzenie rozbieżności między Wschodem a Zachodem", oświadczył premier, podkreślając, że Dania ustosunkowuje się krytycznie do projektów jakichkolwiek bloków, wypowiadając się natomiast za współpracą wszystkich krajów w ramach ONZ.

Front demokratyczny zyskuje miliony zwolenników

Farmerzy poprą Wallace'a w kampanii wyborczej

NOWY JORK. — Przewodniczący komitetu wyborczego Henry Wallace'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, b. gubernator Stanu Minnesota — Benson — oświadczył przedstawicielom prasy, [illegible] **Zjednoczenie Farmerów [illegible] Wschodnich zadeklarowało swe poparcie dla kandydatury Wallace'a na stanowisko prezydenta. Oprócz tego na zebraniu delegatów farmerów ze Stanu New Jersey i Pennsylwania powzięto rezolucję o poparciu kandydatury Wallace'a na prezydenta.**

Rezolucja potępia jednocześnie reakcyjną tendencję polityki zagranicznej partii republikańskiej i partii demokratycznej.

Proces przeciw Hitlerowi i E. Braun rozpocznie się w Monachium

BERLIN. — **Przed trybunałem denacyfikacyjnym w Monachium odbędzie się wkrótce zaoczny pro[illegible] żonie Ewie Braun. Proces ma na celu ulegalizowanie konfiskaty ich majątku, który, po przejęciu go przez państwo, zostanie zużyty na pokrycie roszczeń sojuszników z tytułu reparacji.**

Trybunał orzeknie jednocześnie przepadek majątku innych czołowych niemieckich przestępców wojennych — Goeringa, Franka, Streichera, Funka, Seyss Inquarta, Hessa, von Schiracha i Martina Bormana.

100.000 jeńców niemieckich będzie budowało bazy na Bliskim Wschodzie

RZYM. — Dziennik „Messagero" donosi, że między Londynem a Waszyngtonem zaczęły się rokowania w sprawie zatrudnienia 100.000 niemieckich jeńców wojennych z byłej armii Rommla do budowy baz morskich i lotniczych we wschodniej części Morza Śródziemnego, a w szczególności w Palestynie, Iraku i na Cyprze.

Układ o „przyjaźni, handlu i żegludze" wydał Włochy na łup USA

RZYM. — Jak wiadomo, dnia 2 lu tego br. podpisany został między Włochami i Stanami Zjednoczonymi układ o „przyjaźni, handlu i żeglu [illegible]".

W kołach politycznych nie ukrywa się, że układ włosko - amerykański opiera się na fikcji „równych możliwości i równych praw". Obywatele obu krajów będą mieli prawo [illegible]bodnego przebywania na terytorium drugiego państwa, rozwijania tam wszelkiej działalności handlowej, przemysłowej, finansowej, kulturalnej, propagandowej, nabywania nieruchomości i ruchomości, prowadzenia badań geologicznych i eksploatowania bogactw naturalnych *Rzecz jasna że z praw tych będzie mogła korzystać tylko jedna strona, a [illegible]nowicie strona amerykańska.*

Układ zawiera klauzulę, w myśl której oba kraje zobowiązują się nie wprowadzać żadnych ograniczeń wwozu i sprzedaży towarów i s[illegible]ców produkowanych przez drugą stronę. Oznacza to wydanie słabego przemysłu włoskiego na pastwę potężnych trustów amerykańskich.

Irak zerwał traktat z W. Brytanią

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, ze iracka komisja ministerialna, powołana do życia dla rozpatrzenia sprawy traktatu z Wielką Brytanią, podpisana 15 stycznia br. w Portsmouth, postanowiła traktat ten odrzucić i zawiadomić Wielką Brytanię o tej decyzji.

NOWY JORK. (PAP). — Zdaniem bagdackiego korespondenta Associated Press, nowy rząd Iraku zawiado[illegible] formalnie w ciągu najbliższych dni Wielką Brytanię o odrzuceniu so[illegible]

„Chcę służyć wielkim ideałom"

Min. Masaryk wstąpi do czeskiej partii socjalistycznej?

PRAGA. — Min. Masaryk przyjął we wtorek przewodniczącego czechosłowackiej partii socjalistycznej Lauszmana, który zwrócił się do niego z zapytaniem czy minister nie zechciałby wstąpić do partii socjalistycznej.

Min Masaryk w odpowiedzi oświadczył, że powezmie decyzję w ciągu dwóch najbliższych dni. **„Jeśli wstąpię do partii socjalistycznej", — oświadczył — „to oznaczać to będzie służbę tym samym ideałom, jakim służyli moi rodzice".**

Matka Jana Masaryka, była czynną bojowniczką partii socjalistycz[illegible]

Przystąpienie Jana Masaryka do partii socjalistycznej na trzy miesiące przed wyborami powszechny[illegible] stanowić będzie jedną z największych sensacji politycznych Czechosłowacji. Wzmocni, to popularność lewicy czechosłowackiej zjednoczo[illegible] we wspólnej akcji układem partii socjalistycznej i komunistycz[illegible]

Polski cukier dla robotników francuskich utknął w Hawrze

PARYŻ. — Delegacja francuskich związków zawodowych udała się do wiceministra wyżywienia — Coude du Foresto — i złożyła energiczny protest przeciwko zablokowaniu w Hawrze 200 ton cukru, przekazanych przez polskie związki zawodowe strajkującym robotnikom francuskim. Coude du Foresto wydał telegraficzny rozkaz zatrzymania cukru, oświadczając, że jego rozdział mógłby „spowodować zajścia"

Fritz Kuhn wiedział za dużo

Tajemnica ucieczki przywódcy niemców amerykańskich z Dachau

FRANKFURT N. M. — Duże wra[illegible]nie w strefie amerykańskiej wywołała wiadomość o ucieczce z obo[illegible] dla internowanych w Dachau Fritza Kuhna. Kuhn był do r. 1941 przewodniczącym „Amerika-Bund", organizacji, grupującej hitlerow[illegible] w Stanach Zjednoczonych. Aresztowany za szpiegostwo i zdradę stanu w czasie wojny, został w r. 1945 deportowany z Ameryki do Niemiec W r. 1947 aresztowano go ponownie. Miał on stanąć [illegible] bliższym czasie przed trybunałem denazyfikacyjnym.

Przypuszcza się, że Kuhnowi, który orientuje się doskonale w poufnych kontaktach, jakie łączą niektórych polityków USA z kołami niemieckimi ułatwili ucieczkę dawni członkowie „Amerika-Bund", zajmujący stanowiska w armii i policji amerykańskiej w [illegible]

Polska zwyciężyła Włochy w hokeju

ST. MORITZ. — W ramach turnieju hokejowego padły wczoraj następujące wyniki.

Polska — Włochy 13:7 (3:1, 6:3, [illegible]:3).

Czechosłowacja — Austria 17:3 ([illegible]:0, 5.1, 8:2).

Szwajcaria — Anglia 12:3 (5:2, 5:1, [illegible]:0).

Polacy grali w pełnym składzie i wypadli bardzo przekonywująco. Najlepszym był Skarżyński i Czorich.

Slalom wygrał Francuz Couttet, 2. Mall (Austria), 3. Chieroni (Włochy), [illegible] Nogler (Austria), 5. Oreiller (Francja), 6. Sponar (Czechosłowacja)

Kombinację alpejską wygrał Oreiller, który był pierwszym w przedwczorajszym biegu zjazdowym. a [illegible] slalomie. 2. Molitor, 3. Couttet.

Slalom żeński: 1. Mahringer (Austria), Fraser (USA), 3. Schuh - Proxauf (Austria), 4. Gignoux (Francja), 5. Bleier (Szwajcaria) 5. Seghi (Włochy).

Kombinację alpejską pań wygrała ostatecznie Beiser (Austria) 2. Fraser (USA), 3. Maringer ([illegible]

Zima jakiej nie było w Polsce od 200 lat

WARSZAWA. — Średnia temperatura grudnia bieżącej zimy wynosi plus 9 stopni. Średnia stycznia plus 1 stopień. Jeśli temperatura lutego utrzyma się mniej więcej na tym samym poziomie, będzie to wypadek nie notowany w Polsce od 200 lat. Jak czytamy bowiem w starych zapiskach równo dwieście lat temu, bo w roku 1748 panowała w styczniu przez większą część miesiąca temperatura około plus 15 stopni.

Badania naukowe nad średnią temperaturą miesięczną przeprowadza się w Polsce od r. 1778.

Rząd brytyjski bije na alarm

Taniec płac i cen w Anglii

LONDYN — Rząd brytyjski przestrzegł społeczeństwo przed niebezpieczeństwem inflacji. Dalszy wzrost płac i zarobków musiałby doprowadzić do inflacji, stwierdza oświadczenie urzędowe. Zwyżka ta byłaby jedynie wtedy pożądana, gdyby jej towarzyszył wzrost wytwórczości. W przeciwnym razie spowoduje tylko zwyżkę cen, utworzenie czarnego rynku i wyjdzie na korzyść jedynie spekulantom. Rząd wypowiada się również przeciw zwyżce zysków [illegible] łeczeństwo do stosowania się do polityki stałych cen i zarobków, jaką rząd w pełni realizuje.

Bazy na Azorach

WASZYNGTON. — Departament Stanu podał do wiadomości, że rząd portugalski zgodził się na przedłużenie prawa utrzymania przez Stany Zjednoczone bazy lotniczej Lagens na Azorach.

Wysiłek morski Polski budzi podziw Francuzów

PARYŻ — Korespondent „Intransigeant" M. Gordey w reportażu pt. „Na trupie miasta Danzig, Gdańsk przyjmuje statki całego świata", zamieszczonym na łamach tego dziennika, opisuje wrażenia z podróży po naszym wybrzeżu.

Stwierdziwszy, że Polacy zastali na miejscu Gdańska i Gdyni ruiny, Gordey pisze: „W ciągu 2 lat w tych dwóch portach dokonano cudu odbudowy W roku 1947 Gdańsk i Gdynia osiągnęły już 70 procent zdolności przeładunkowej z roku 1938. Cud ten został dokonany przez grupę młodych inżynierów i techników polskich, którzy walczyli dniem i nocą, by uruchomić porty mimo braku odpowiedniej ilości maszyn, materiałów i robotników.

Ambasador Francji na audiencji u Premiera

WARSZAWA — Dnia 3 bm. premier tow. Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów nowomianowanego ambasadora Francji w Warszawie, p. Jana Baelen, któremu towarzyszył I radca Ambasady Francuskiej, p. Dabausse.

Nowe 5 złotówki

WARSZAWA. — Z dniem 5 lutego b. r. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu nowe bilety bankowe 5-złotowe drugiej emisji, z datą, Warszawa, 15 maja 1946 r.

Bilety te wykonane są na papierze białym, gładzonym, z odcieniem kremowym i bieżącym znakiem wodnym, przedstawiającym dużą stylizowaną literę „W".

Bilet nie posiada oznaczenia serii i numeru.

Znajdujące się dotychczas w obiegu bilety 5-złotowe emisji 1944 r., są nadal prawnym środkiem płatniczym.

ZSRR zwraca statki pożyczone od USA

MOSKWA (PAP). — Prasa lutejsza donosi, że ambasador radziecki w Waszyngtonie, Paniuszkin, zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych o decyzji rządu radzieckiego zwrócenia Stanom Zjednoczonym 8 statków, otrzymanych na mocy Lend-leas'u. Statki te zwrócone zostaną Stanom Zjednoczonym w ciągu lutego i marca.

Mobilizacja w wolnej Grecji

BELGRAD. (SAP) Radio Wolnej Grecji donosi, że rząd Grecji demokratycznej pod przewodnictwem gen. Markosa opracowuje ustawę o powszechnej mobilizacji, na mocy której wszystkie siły ludowe wyzwolonych obszarów Grecji wcielone będą do szeregów armii demokratycznej.

Radio greckie doniosło również, że w środkowej Macedonii oddziały armii demokratycznej odparły 25 stycznia ciężkie ataki nieprzyjaciela, wspieranego artylerią i lotnictwem.

Traktat z Austrią znów rusza z miejsca

WASZYNGTON (SAP) — Departament stanu podał do wiadomości, że min. Marshall zaproponował, aby posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych, poświęcone omówieniu traktatu pokojowego z Austrią, w związku z nową propozycją radziecką, zwołane zostało na dzień 20 lutego.

Bizonia otrzyma norweskie ryby i śledzie

OSLO. (SAP) — Jak informuje norweskie ministerstwo handlu, rokowania handlowe, prowadzone ostatnio przez delegację norweską w Londynie z przedstawicielami amerykańskimi i angielskimi stref zachodnich w Niemczech, doprowadziły do układu, w myśl którego Norwegia dostarczy do Niemiec 100.000 ton ryb i śledzi. Eksport ten, oceniony na 73 miliony koron norweskich, stanowi jedną dziesiątą całkowitej produkcji ryb Norwegii. Norwegia już przystąpiła do dostarczania zamówionego towaru do portów niemieckich.

Można nie ujawniać ceny powyżej 50 tys. złotych

WARSZAWA — Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu zwolniło kupców od obowiązku ujawniania cen na przedmiotach artystycznych, antycznych, amatorskich, złotniczych i zegarkach, których wartość przekracza 50 tys. zł.

Już wszczęto prace nad uporządkowaniem dzielnic robotniczych

WARSZAWA. — Minister Administracji Publicznej niejednokrotnie w wypowiedziach swoich podkreślał wagę podniesienia stanu zdrowotnego i kulturalnego dzielnic robotniczych w miastach.

Apel ten znalazł żywy oddźwięk w terenie. Poszczególne Zarządy Miejskie wykazały daleko idące zrozumienie akcji, wydając szereg odpowiednich zarządzeń i uwzględniając w swych budżetach poważne kwoty na cele podniesienia stanu zdrowotnego i kulturalnego dzielnic robotniczych. Szereg miast, m. in., Warszawa, Gdynia, Częstochowa i inne, od zamierzeń przechodzą już do czynów.

Ministerstwo Administracji Publicznej przygotowuje zasady współzawodnictwa pracy na terenie samorządu. Jest ono pomyślane w ten sposób, aby przede wszystkim naprawić najbardziej zaniedbane dziedziny gospodarki samorządowej. Jeżeli np. w jakimś województwie najbardziej palącą kwestią jest podniesienie stanu sanitarnego dzielnic robotniczych, to na danym terenie współzawodnictwo skierowane zostanie na ten odcinek. W taki sposób współzawodnictwo pracy w samorządzie przyczyni się również w poważnym stopniu do podniesienia poziomu dzielnic robotniczych.

Nowa porcja zbrodniarzy w mundurach stanie przed Trybunałem Wojskowym

BERLIN. (PAP) — Jak donosi organ armii amerykańskiej „Stars and Stripes", rozpoczął się ma proces przeciw 13 byłym generałom i 1 b. admirałowi niemieckiego naczelnego dowództwa. Oficerowie niemieccy oskarżeni są o utrzymywanie po pierwszej wojnie światowej tradycji militaryzmu niemieckiego oraz o udzielenie pomocy hitlerowcom w zdobyciu władzy. Poszczególne punkty oskarżenia obejmują zarzuty planowania i przygotowania wojny napastniczej, morderstw, prześladowania i organizowania pracy niewolniczej w stosunku do milionów ludzi, włączając również i jeńców wojennych, rabunek mienia prywatnego i publicznego, niszczenie miast nieuzasadnione koniecznościami wojennymi. Wśród oskarżonych znajdują się Wilhelm von Loeb — feldmarszałek, uczestnik inwazji na Czechosłowację, Polskę, Holandię i Francję: Hugo Sperrle — feldmarszałek, b. dowódca legionu „Condor" w Hiszpanii w latach 1936 — 37, dowódca trzeciej armii lotniczej, która bombardowała Londyn w 1940 r.; von Kuechler — feldmarszałek, uczestnik inwazji na Holandię, Belgię, Luksemburg i Rosję; generał Blaskowitz — dowódca 8 armii niemieckiej w czasie inwazji na Polskę, dowódca wojsk okupacyjnych we Francji w 1940 roku, generał Hoth — dowódca korpusu zmotoryzowanego w czasie kampanii polskiej: generał Reinhardt — dowódca IV dywizji pancernej w czasie inwazji na Polskę: generał von Salmuth — szef sztabu i dowódca grupy w czasie kampanii polskiej.

Ostry protest w Radzie Kontroli dla Austrii

WIEDEŃ. (PAP). Dnia 30 stycznia odbyło we Wiedniu posiedzenie Sojuszniczej Rady Kontroli. Przedstawiciel radziecki gen. Kurasow wystąpił z ostrym oświadczeniem w sprawie układu o pomocy Stanów Zjednoczonych dla Austrii, zawartego dnia 2 stycznia 1948 r. Kurasow stwierdził, że układ ten, który zabrania Austrii korzystania z jakichkolwiek nieamerykańskich źródeł zaopatrzenia oddaje całą jej gospodarkę narodową pod nieograniczoną kontrolę Stanów Zjednoczonych. Stanowi on — powiedział Kurasow — pogwałcenie suwerenności małego państwa i pozostaje w jaskrawej sprzeczności z uchwałami międzynarodowymi, a zwłaszcza z zobowiązaniem poparcia niezawisłości Austrii. Mówca zażądał od Rady Sojuszniczej, aby nie zatwierdziła powyższego układu.

Przedstawiciel amerykański zarezerwował sobie prawo odpowiedzi na oświadczenie Kurasowa po uprzednim głębszym przestudiowaniu go.

Anglicy w roli terrorystów podkładają bomby w Palestynie

LONDYN. (PAP) — Jak informuje Agencja Żydowska, poniedziałkowy zamach bombowy na gmach redakcji „Palestine Post" w Jerozolimie został dokonany przez policję angielską. Siła wybuchu była tak wielka, że gmach redakcji został zupełnie zdemolowany, a 20 osób zginęło. Straty materialne oblicza się na 300 tysięcy funtów.

Według Agencji Żydowskiej, zamach był aktem zemsty ze strony policji brytyjskiej wobec dziennika „Palestine Post" za jego krytyczny stosunek do polityki angielskiej w Palestynie. Stwierdzono, że materiały wybuchowe przywieziono na brytyjskim samochodzie wojskowym.

Wysoki Komitet Arabski stanowczo zaprzeczył sugestiom angielskim, jakoby zamachu dokonali Arabowie.

Płacz sieroty z Polski rozpoczął akcję propagandową Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom

NOWY JORK. (PAP). — W dniu 2. lutego rozpoczęła się w całym świecie kampania, zmierzająca do zebrania środków dla Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dziecku. Kampania ta zmierza do zgromadzenia w poszczególnych krajach funduszów w wysokości jednodniowych zarobków obywateli tych krajów.

Szereg rozgłośni amerykańskich rozpoczęło akcję propagandową transmitowaniem nagranej płyty, na której był utrwalony płacz 4-letniej sieroty żydowskiej z Polski

Wrocław — „niemieckim miastem" w oficjalnym wydawnictwie Watykanu

RZYM. (PAP) — Niedawno pojawił się kolejny numer rocznika „Annuario Pontificio", oficjalnego wydawnictwa Watykanu na rok 1948. Jak wynika z treści tego rocznika, Wrocław jest diecezją niemiecką, biskup Karol Maria Splett sprawuje rządy duszpasterskie w Gdańsku, a ambasadorem R. P. przy Watykanie jest K. Pappee.

Wykrycie spisku antyrządowego w Libanon

LONDYN. — Według doniesień agencji Reutera, w Bejrucie podano urzędowo do wiadomości o wykryciu spisku, mającego na celu dokonanie zbrojnego zamachu stanu. Na czele spiskowców stał brat obecnego ministra obrony — Emir Hasan Arslan.

W czasie rewizji w jego domu znaleziono znaczne zapasy środków wybuchowych, mundurów wojskowych, oraz ulotek, nawołujących ludność do rewolty.

Rząd Markosa ogłosił amnestię

RZYM. — Radio wolnej Grecji donosi, że na terenach wyzwolonych przez wojska demokratyczne ogłoszona została amnestia. Amnestia przewiduje, że wszystkie osoby, które popełniły przestępstwa przeciwko greckiemu rządowi demokratycznemu, nie będą prześladowane, o ile uznają swą winę i ogłoszą swą solidarność z polityką rządu demokratycznego.

Przed strajkiem górników USA

WASZYNGTON. — Przewodniczący górników amerykańskich John Lewis zażądał od właścicieli kopalń przyznania 60- letnim górnikom, którzy przepracowali 20 lat, pensji starczej w wysokości 100 dolarów miesięcznie. Lewis zastrzegł się, że w wypadku nieuwzględnienia tego żądania Związek rezerwuje sobie prawo podjęcia każdej akcji, jaką uzna za wskazaną.

Oświadczenie to komentowane jest jako groźba poparcia tego żądania strajkiem, który, zgodnie z wymogami ustawy Tafta - Hartley'a, musi być zapowiedziany na 1 miesiąc przed jego rozpoczęciem.

O „dobry humor" zwraca się rząd do Francuzów

PARYŻ (SAL) — Sekretarz generalny prezydium rady ministrów, Abelin, wygłosił przemówienie radiowe, w którym tłumaczył, że rząd nie może ogłosić warunków zapłaty za wycofane z obiegu banknoty 5.000 frankowe, ponieważ spekulanci wyzyskaliby to momentalnie dla swych machinacji, godzących w interesy uczciwych posiadaczy tych banknotów.

Abelin zaapelował do obywateli, aby dopomogli rządowi „cierpliwością, zaufaniem i dobrym humorem".

Odnalezienie grupy dzieci polskich w Niemczech

NORYMBERGA (PAP) — Dr. Hrabar, prowadzący z ramienia władz polskich poszukiwania dzieci polskich na terenie Niemiec zdołał ostatnio odnaleźć grupę dzieci, pochodzących z różnych stron Polski, które bądź zostały wywiezione do Niemiec wraz z rodzicami i później odebrane rodzicom, bądź też pozostały po śmierci rodziców w obozach. Dzieci te, z których wiele słabo już mówi po polsku pragną wrócić do kraju i z niecierpliwością oczekują możliwości transportu. Wszystkie dzieci znajdowały się w strefie amerykańskiej. (w)

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Walka o Indie trwa

НОВОЕ ВРЕМЯ

analizuje układ sił w Indiach, które [illegible]

„Podział Indii nie przyniósł upragnionej niezawisłości ani Hindustanowi, ani Pakistanowi. Podział nie okazał się korzystny dla narodów Indii, które nie zdobyły niepodległości w rezultacie kapitulacji przywódców największej politycznej organizacji Hindusów — Panindyjskiego Narodowego Kongresu. Podział natomiast był na rękę angielskiemu imperializmowi, który znalazł się wobec groźby całkowitej utraty Indii i który drogą ich rozczłonkowania postanowił zabezpieczyć dla siebie rolę najwyższego arbitra i utrzymać na Półwyspie Hindustanu szereg politycznych i ekonomicznych pozycji.

Pakistan i Indie, formalnie niezależne od siebie, w rzeczywistości są tak silnie związane elementami terytorialnymi i gospodarczymi, że nie mogą istnieć bez utrzymywania jak najściślejszych wzajemnych stosunków. Polityka angielska przy poparciu kół reakcyjnych Indii i Pakistanu przeszkadza ustaleniu tych stosunków. Trzeba dalej wziąć pod uwagę, że rząd angielski rozporządza bardzo silnymi pozycjami w obu dominiach. Generalnym gubernatorem Hindustanu jest lord Mountbatten. Armia rozpada się wprawdzie na oddziały Pakistanu i Hindustanu, ale do niedawna na jej czele stał jako główno dowodzący angielski generał Auchinleck. Na wyższych stanowiskach w armii figurują oficerowie brytyjscy. W obu dominiach w wielu prowincjach funkcję gubernatorów pełnią Brytyjczycy. Urzędnicy angielscy odgrywają decydującą rolę w gospodarczym aparacie Pakistanu i Hindustanu.

Indyjska burżuazja poszła na polityczny kompromis z Anglikami z obawy przed masowym narodowym ruchem wyzwoleńczym. Kompromis ten w dziedzinie ekonomicznej przejawia się w formowaniu brytyjsko - hinduskich towarzystw akcyjnych. Burżuazja hinduska obawia się utracić zamrożone w Anglii milionowe kapitały i woli Anglików, gdyż imperializm amerykański mógłby okazać się bezwzględniejszym jeszcze konkurentem, niż brytyjski.

Porozumienie przywódców indyjskiej burżuazji z angielskim imperializmem pociąga za sobą poważne konsekwencje polityczne. Burżuazja porzuca walkę przeciw imperialistom. Prawe skrzydło Kongresu przystąpiło do ataku na klasę robotniczą, co przejawia się w ustawodawstwie, jak: zakaz strajków i w próbach rozbicia ruchu robotniczego.

Z drugiej strony ruch robotniczy i włościański stał się tak istotnym czynnikiem, że koła rządzące nie mogą dłużej ignorować jego żądań. To właśnie wiąże ręce tym elementom, które chciałyby pójść jeszcze na dalsze ustępstwa wobec angielskich imperialistów.

Walka o rzeczywistą niepodległość Indii jeszcze nie zakończyła się..."

Wymiana fachowców i uczniów z Czechosłowacją

WARSZAWA — W najbliższym czasie nastąpi pomiędzy Polską a Czechosłowacją wymiana fachowców i uczniów ze wszystkich prawie dziedzin przemysłu.

Centralne zarządy przemysłu nawiązały odpowiednie kontakty z czynnikami czechosłowackimi, a do skutku już nawet doszła wymiana w przemyśle włókienniczym, drzewnym i papierniczym.

Pieniądz musi pracować społecznie

Gdzie najlepiej lokować pieniądze? Bankarze i spekulanci powiedzą: „W złocie lub dolarach albo innych tych artykułach, których brak na rynku. Podrożeją i można będzie zarobić".

Na kupnie czy też sprzedaży dolarów lub złota handlujący może zarobić lub stracić, społeczeństwo ani w jednym, ani w drugim wypadku korzyści nie ma. Na spekulacji można również zarobić — nawet 5 lat [illegible] zieniu. Można lokować kapitały w ten sposób, aby ich właściciel nie stracił, lecz zyskał, a społeczeństwo również korzystało. Oczywiście — mowa tu o inwestycjach, które przynoszą korzyść inwestującemu i jednocześnie wpływają na podniesienie dochodu społecznego.

MOTORYZACJA MARTWYCH KAPITAŁÓW

Jeżeli np. właściciel miliona złotych kupi na czarnym rynku dolary (kupić je może tylko na czarnym rynku, ponieważ handel obcymi walutami jest zabroniony), niewątpliwie zarobi na tym spekulant, handlujący tymi dolarami. Jeżeli natomiast za ten milion złotych kupi placyk, na którym zacznie budować domek, uzyskawszy kredyt (co nie jest trudne), lokata tych kapitałów będzie korzystna zarówno dla niego, ponieważ stanie się posiadaczem obiektu o wartości trwałej, jak i dla społeczeństwa, ponieważ budując dom mieszkalny, przyczyni się do zmniejszenia głodu mieszkaniowego (nawet jeśli tylko sam z rodziną w tym domku zamieszka).

CHODZI O WYRÓWNANIE RÓŻNIC

Niewątpliwie istnieje w naszym systemie gospodarczym jeszcze duża dysproporcja między zarobkami robotnika, urzędnika, a zarobkami tzw. sektora prywatnego. Dla wyrównania różnic w rozdziale dochodu społecznego słuszne jest, ażeby obciążenia, które ponosi świat pracy wskutek niskich stawek zarobkowych wyrównane były świadczeniami finansowymi lepiej zarabiających.

PRZYMUS WOBEC WYSOKICH DOCHODÓW

Wniesione przez Rząd na porządek obrad Sejmu ustawy o przymusowej społecznej oszczędności oraz o sprzedaży do rąk prywatnych niektórych kategorii mienia państwowego, mają na celu taką właśnie lokatę nadwyżek konsumcyjnych kapitałów, która byłaby społecznie uzasadniona. Jasną jest rzeczą, że trudno jest oszczędzać temu, który zarabia mało, tyle, że ledwo mu starczy na utrzymanie. Toteż ustawa o obowiązku społecznego oszczędzania wyłącza tych, którzy zarabiają poniżej 20 tysięcy złotych miesięcznie, tj. poniżej sumy gwarantującej możliwość zabezpieczenia najkonieczniejszych potrzeb życiowych. Zarabiający od 20 do 50 tysięcy miesięcznie będą oszczędzali w wysokości od 1 do 2 proc. swych zarobków, zarabiający powyżej tej sumy w wysokości 3 proc.

Jak z powyższego wynika, olbrzymia większość ludzi pracy, nie będzie podlegała obowiązkowi oszczędzania lub obowiązek ten nie będzie dla niej uciążliwy. Stawki przymusowe oszczędzania zwiększają się dopiero przy wysokich sumach dochodów przedsiębiorców prywatnych. Zarabiający np. do 3 milionów rocznie przedsiębiorca będzie musiał oszczędzić 14.3 proc. tej sumy. No, ale w tym wypadku jest z czego oszczędzać.

TO NIE JEST PODATEK

Nie należy jednak sądzić, że przymusowa oszczędność jest równoznaczna z podatkiem. Tak nie jest, ponieważ sumy oszczędności są w określonych przez ustawę wypadkach zwrotne w całości lub częściowo, poza tym uczestnik Funduszu oszczędności może z tych sum nabywać towary inwestycyjne w jego zakresie (np. rolnik — pług, urzędnik — [illegible]

[illegible] wanie przez Rząd ogłaszane. Niezależnie od tego sumy oszczędności podlegają oprocentowaniu na rzecz oszczędzającego.

10 TYS. OBIEKTÓW NA SPRZEDAŻ

Bardzo bliski związek z ustawą o przymusowym oszczędzaniu ma ustawa o sprzedaży niektórych majętności państwowych do rąk prywatnych. Na podstawie tej ustawy jeszcze w roku bieżącym 10 tysięcy domów, placów i warsztatów, pracowni, a nawet fabryczek przejdzie do rąk prywatnych. To będzie niewątpliwie dobry interes i dobra lokata kapitału dla ludzi kapitał posiadających, ponieważ warunki kupna są bardzo dogodne, i naprawdę lepiej jest kupić majętność, aniżeli trzymać złoto lub dolary w pończosze. Sprzedawane do rąk prywatnych mienie państwowe znajduje się na dawnym terytorium Polski (jest to mienie przejęte przez państwo, najczęściej tzw. poniemieckie).

Dodajmy do tego, że sprzedawane majętności nie będą obciążone żadnymi długami ani zobowiązaniami (prócz służebności, jeśli na nich ciążą), że można je zakupić na raty, a przy gotówkowej sprzedaży kupujący uzyskuje duży rabat, że wreszcie kupno to podlega ustawie o ulgach inwestycyjnych, a dojdziemy do wniosku, że chętnych do kupna [illegible] zbraknie.

WSZYSTKO NA INWESTYCJE

Oczywiście, że korzysta również interes społeczny na realizacji obu wymienionych ustaw. Na mocy ustawy o przymusowej oszczędności powinno w bieżącym roku [illegible] jak Rząd oblicza — wpłynąć do Społecznego Funduszu Oszczędnościowego około 30 miliardów zł., które będą obrócone na cele inwestycyjne, zgodnie z naszym planem inwestycyjnym oraz na inwestycje samych oszczędzających. Poważne sumy, jakie Państwo uzyska ze sprzedaży 10 tysięcy majętności, również zostaną obrócone na cele inwestycyjne.

W ten sposób uczynimy jeszcze jeden duży krok po naszej drodze do realizacji naszego planu inwestycyjnego, części całokształtu planu odbudowy Polski i przyśpieszenia osiągnięcia dobrobytu Polaków.

MIMOCHODEM

Znamienna wypowiedź

Podaną przez nas przed kilkoma dniami w przeglądzie prasy zagranicznej wypowiedź Harolda Lasky'ego, jednego z czołowych przywódców brytyjskiej Partii Pracy, zamieszczona na łamach „Reynolds News", jest jeszcze jednym dowodem, że polityka zagraniczna min. Bevina spotyka się z surowym sądem w łonie jego własnej partii.

We wspomnianym artykule Lasky zajmuje stanowisko zupełnie wyraźne w sprawie stosunków brytyjsko-radzieckich. Przypominając opinii publicznej, że w czasie wojny Rosja Radziecka była wiernym sprzymierzeńcem Wielkiej Brytanii, Lasky domaga się, aby rząd brytyjski prowadził tego rodzaju politykę, by zawarte podczas wojny stosunki przyjaźni nie zostały zerwane w czasie pokoju.

Zdajemy sobie sprawę, że ten głos Harolda Lasky'ego nie może wpłynąć doraźnie na politykę oficjalną rządu brytyjskiego, która jest zaprzeczeniem wysuwanych przez niego postulatów. Mimo to jednak nie należy zapominać, że wewnątrz Labour Party nurtują poważne prądy, które więcej lub mniej otwarcie, ale dość konsekwentnie, przeciwstawiają się realizowaniu w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii [illegible] byłego premiera Churchilla [illegible] obecnego ministra Bevina. Odgłosy tego słyszymy w przemówieniach wygłaszanych w Izbie Gmin, na zgromadzeniach publicznych oraz w prasie. Od czasu do czasu cytujemy wystąpienia posła Zilliacus'a i innych, które świadczą, że pewna część posłów Labour Party z[illegible] wę z błędów min. Be[illegible] wencji tragicznych powojennych [illegible] nie jej obecna fatalna polityka zagraniczna.

W wypowiedzi swej prof. Lasky domaga się między innymi" ...uznania dla dzielnych socjalistów [illegible] i polskich [illegible] wewnątrz ich krajów [illegible] kracji [illegible] czność pisze Lasky — za to, że nie chcą dopuścić do podziału Europy".

To brzmi zupełnie inaczej, aniżeli irytujące wypowiedzi min. Bevina w Izbie Gmin na temat „państw policyjnych". Słowa prof. Lasky'ego o ile ślad za nimi idące praktyczne ich zastosowanie, niewątpliwie mogłyby skutecznie przyczynić się do stworzenia płaszczyzny porozumienia i realnej współpracy między Wielką Brytanią a państwami demokracji ludowej.

Artykuł Lasky'ego pozwala poza tym sądzić, że zarówno wewnątrz Labour Party jak i w ogóle w społeczeństwie angielskim są ludzie, którzy bardzo krytycznie oceniają amerykańskie zapędy w kierunku natychmiastowej odbudowy gospodarczej Niemiec ze szkodą dla ogólnych interesów Europy. Lasky nie neguje potrzeby odbudowy Niemiec, ale równocześnie stoi na stanowisku, że ta odbudowa nie może odbywać się ko[illegible] Europy na bloki. Lasky domaga się gwarancji, aby odbudowane Niemcy nie mogły znowu grozić agresją narodom europejskim. Zdaje on sobie sprawę, że to jest możliwe tylko na drodze decydujących przemian w strukturze społecznej Niemiec, co jest z kolei związane z [illegible]lem na wielką skalę reform społecznych, a przede wszystkim z socjalizacją przemysłu niemieckiego. Lasky uznaje, że poddanie olbrzymiego potencjału przemysłowego Zagłębia Ruhry kontroli międzynarodowej byłoby równoznaczne z dodatkowym zabezpieczeniem interesów pokoju światowego.

Lasky protestuje przeciwko używaniu Niemiec jako „pola manewrowego" i domaga się, aby rząd brytyjski konkretnie ustalił co chce wnieść do porozumienia, które po[illegible] stosunkach międzynarodowych.

Jeśli jeszcze dodamy, że czołowy przywódca Labour Party otwarcie [illegible] „kraje tak potwornie i barbarzyńsko zniszczone w czasie wojny winny otrzymać odszkodowania" — możemy stwierdzić z uznaniem, że nakreśla on omal pełną płaszczyznę porozumienia, która [illegible] rozwiązywałaby wszystkie jątrzące problemy europejskie, co byłoby wstępem do załagodzenia istniejących obecnie tarć w skali ogólnoświatowej.

Aby jednak mogło dojść do tego, polityka rządu brytyjskiego musiałaby zerwać z obecnym podporządkowaniem się dyktaturze Stanów Zjednoczonych. Musiałaby odzyskać swo[illegible] linię. W tym właśnie leży wielka odpowiedzialność Wielkiej Brytanii za dalszy rozwój wypadków międzynarodowych. Bez jej czynnego współudziału Stany Zjednoczone nie byłyby w stanie realizować swych imperialistycznych zamierzeń.

W oparciu się o głoszone przez prof. Lasky'ego zasady Wielka Brytania mogłaby odzyskać swą dawną pozycję na arenie międzynarodowej. Przy boku Stanów Zjednoczonych będzie ona odgrywała zawsze rolę ubogiego krewnego, przeciwstawiając się im natomiast, zyskiwałaby poparcie i uznanie innych narodów, a równocześnie wybitnie przyczyniłaby się do [illegible]

Z naszego stanowiska

Trzeba robotnikowi pomóc

W umieszczonym onegdaj w naszym piśmie artykule p. t. „Cel główny" wskazywaliśmy, że od [illegible] wania naszych planów co do [illegible] nej wysokości produkcji pr[illegible] wej uzależnione jest zrealizowanie programu odbudowy na wszystkich odcinkach. Jedną z poważnych trudności, która mogłaby nam w tym zamierzeniu przeszkodzić, stanowiłaby niedostateczna wydajność pracy. Na szeregu odcinków życia przemysłowego obserwujemy poziom tej wydajności poniżej norm przedwojennych. Wiele na to zjawisko składa się przyczyn i niejednokrotnie już na dłuższej przestrzeni czasu tą sprawą zajmowaliśmy się i w tej chwili nie chcemy do niej powracać. Stwierdzamy jedynie fakt, który ma dla [illegible] tym charakterystyczniejszą wymowę, że niedobory nie zawsze możemy wyrównać zwiększoną liczbą zatrudnionych choćby z tego względu, że wojna wybitnie przyczyniła się do zmniejszenia rezerwuaru sił roboczych w Polsce. Dlatego też problem wydajności pracy jest u nas szczególnie aktualny.

Doceniając go należycie, czołowi przedstawiciele klasy robotniczej rzucili hasło współzawodnictwa pracy. Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że współzawodnictwo nie może stanowić samodzielnego zagadnienia oderwanego od całości problemu. [illegible] głównym celem nie są indywidualne czy zespołowe wyczyny, [illegible] ie podniesienie wydajności, które równocześnie rozwiązywałoby sprawę osiągnięcia produkcji w wysokości ustalonej ogólnym planem państwowym.

Rzucone przez górników hasło współzawodnictwa znalazło należyty oddźwięk nie tylko w przemyśle węglowym, ale również w szeregu innych przemysłów. Ten zdrowy odruch świadczy bardzo chlubnie o postawie robotników polskich, o zro[illegible] trzeb państwa, jak i swoich własnych interesów. Chodzi teraz o to, aby został należycie pokierowany i uregulowany.

Uważamy, że jeśli głównym celem współzawodnictwa jest ogólne pod[illegible]ie przeciętnej wydajności, a [illegible] podlega żadnej dyskusji, to należy ułożyć je w takie ramy organizacyjne, które sprzyjałyby podniesieniu efektu pracy przez każdego pracownika, wszędzie tam, gdzie tylko to jest możliwe i dopuszczalne.

Dlatego też pisaliśmy, że współzawodnictwo nie może być oparte tylko na tajemnicy jednostkowego czy choćby nawet zespołowego [illegible] powodzenia. Organizacja nie powinna wynikać z przypadku, bo wówczas może być przekreślona planowość założeń, a uzyskane nawet poważne efekty nie znajdą należytego wyrazu w ogólnych korzyściach.

Wiemy, że lepsze wyniki można osiągnąć albo dzięki zwiększonemu wysiłkowi fizycznemu, albo lepszej organizacji pracy, albo też ulepszeniom technicznym. Ulepszenia techniczne nie zawsze mogą poprzedzać uzyskanie potrzebnych wyników. Na skutek długoletnich zaniedbań z okresu przedwojennego oraz rabunkowej gospodarki okupantów mamy tak wielkie braki w dziedzinie urządzeń technicznych, że rozwiązanie tej sprawy [illegible] at w ramach naszych planów inwestycyjnych. Niejednokrotnie musimy wcześniej wypracować środki dla ich przeprowadzenia.

Z pozostałych dwóch elementów: zwiększony wysiłek i sprawniejsza organizacja, na czoło wysuwamy ten drugi. Niejednokrotnie usprawniona organizacja pracy może dać lepsze wyniki, nawet przy zmniejszonym wysiłku. Wiemy, że robotnik polski nie szczędził dotychczas swego trudu i nadal nie ustanie w wysiłkach. Chodzi jednak o to, aby jego normalny czy zwiększony wysiłek dawał należyty efekt, a to m[illegible] należyta organizacja [illegible]

Nie każdy robotnik może być zdolny do dodatkowego wysiłku, nie każdy może posiadać odpowiedni [illegible] organizacyjny, a zależy nam przecież, ażeby jeżeli nie wszyscy robotnicy, to przynajmniej poważna ich większość była w stanie podnieść wyniki swej pracy. Taki wniosek wypływa z ogólnego i głównego naszego celu, którym jest zwiększona przeciętna, ogólna wydajność pracy.

Dlatego też rozpowszechniając [illegible] ło współzawodnictwa pracy [illegible] łoby opracować takie dla niego [illegible], które udostępniłyby w tym szlachetnym wyścigu udział moż[illegible] najszerszym zastępom. Wśród górników polskich znajdują się dziesiątki i setki ludzi, ale liczne dziesiątki tysięcy, którzy pragnęliby zadokumentować nie tylko swój czynny wkład w dzieło odbudowy, jak to czynią dotychczas, ale gotowi są wykonać plan ponad normę i właśnie odpowiednia organizacja współzawodnictwa i doświadczenia dotychczasowe winny mieć na uwadze, aby im to udostępnić.

Zagadnieniem współzawodnictwa pracy zajmują się dotychczas sami robotnicy i kierownictwa przemysłów. Ten krąg należałoby rozszerzyć. Muszą zainteresować się nim należycie i inne czynniki, aby pomóc w należytym rozwiązaniu sprawy. Chcemy widzieć udział ekonomistów i wybitnych techników i fachowców z naukowej organizacji pracy, aby swą wiedzą i doświadczeniem dopomogli do stworzenia metod, które rozwiązywałyby zasadniczy problem ogólnie zwiększającej się wydajności.

Uzyskiwane wyniki nie mogą pozostawać wyłączną tajemnicą poszczególnych osób i pojedynczych zakładów [illegible]. Więcej nas muszą niż dotychczas interesować nie indywidualne osiągnięcia, ale metody, dzięki którym te wspaniałe wyniki zostały uzyskane. Te metody winny iść na ogólny użytek nie tylko zakładów, w których zostały zdobyte, ale całych przemysłów. Powinny stać się powszechnym dorobkiem naszego życia gospodarczego i społecznego.

Sprawa jest tym ważniejsza, że [illegible] wzmożonej wydajności [illegible] je przed nami jako problem [illegible] związany z całokształtem [illegible] przed nami planów. Wyni[illegible] na poszczególnych odcinkach poprawiać z miesiąca na miesiąc, [illegible] ogólne zagadnienie należytej organizacji pracy i związanej z tym wydajności nie będzie rozwiązane [illegible] razu. Jest ono ściśle połączone z rozmiarem planów i ilością środków, [illegible] posiadamy. Najcenniejszym kapitałem, którym dysponujemy — jest praca ludzka. Może ona dokonać cudów, zwłaszcza, że nasz robotnik [illegible] dobrze rozumie, iż buduje swym wysiłkiem lepszą dla siebie przyszłość. Z jego strony żadnych trudności nie będzie, ale należy mu pomóc tam, gdzie jego wysiłek ani zmysł organizacyjny nie wystarczą.

[illegible]

Stanisław Chromik

Na nowej drodze rozwoju spółdzielczości

Państwo i spółdzielczość

SPÓŁDZIELNIA OBROTU ŻYWCEM

Zaniedbaną zupełnie dziedziną, jeśli chodzi o spółdzielczość, jest rynek obrotu żywcem i przetworami mięsnymi. Na tym odcinku zostały podjęte pewne próby organizowania spółdzielń o zasięgu wojewódzkim, które jednak dotychczas nie okrzepły i nie wykazały należytych wyników. Dlatego też po nieudałych próbach prowadzenia gospodarki mięsem przez Wydział Surowcowy „Społem" zdecydowano roku 1946 powołać do życia spółkę z ogr. odp. pod firmą „Centrala Mięsna" z kapitałem państwowym i spółdzielczym.

Okres roku 1946 i 1947 poświęcono również na organizację spółdzielń terenowych tego typu, które już ostatnio wykazały się znacznymi wynikami pracy. Byłoby jednak błędem postawić dziś twierdzenie, że wyniki pracy na odcinku skupu są całkowicie zadawalające. Pozostało jeszcze bardzo dużo do zrobienia nie tylko w zakresie rozbudowy i poszerzania aparatu, ale również dodatkowej organizacji spółdzielń wszędzie tam, gdzie one nie istnieją. Powodem do zajęcia się obrotem żywca przez spółdzielczość jest fakt że na tym odcinku działa niezorganizowana inicjatywa prywatna w sposób spekulancki, działa w sposób szkodliwy nie tylko dla interesów konsumenta, ale również szkodliwy dla interesów producenta rolnika. Duża trudność w ustaleniu cen maksymalnych na żywiec oraz duża trudność **w właściwej klasyfikacji doprowadzanych na targi sztuk bydła**, daje pole do niekontrolowanych olbrzymich spekulacyjnych zarobków zachłannych, społecznym reprezentantom sektora prywalnego. Tym więcej biorąc pod uwagę powyższe, spółdzielczość ma szerokie pole do popisu. Dlatego też działacze spółdzielczy łącznie z przedstawicielami Rządu doszli do wspólnego wniosku, że forma spółki państwowo-spółdzielczej na tym odcinku gospodarczym nie spełnia i nie może spełnić w przyszłości ku całkowitemu zadowoleniu swego zadania.

Zdecydowano więc, że jako nadbudowa nad wyspecjalizowanym typem spółdzielczości zostanie powołana centrala o charakterze spółdzielczo-państwowym, która oprócz działalności gospodarczej musi się zająć sprawami lustracyjnymi spółdzielni dołowych, instruowaniem tych spółdzielni odnośnie zadań i wykonywania prac, i wreszcie organizacją spółdzielni wszędzie tam gdzie ich jeszcze brak.

Samorząd w tym typie spółdzielni będzie analogiczny do samorządu w innych typach. Również przez utrzymanie samorządu centrali spółdzielczo-państwowej spółdzielnie będące jej członkami zachowają wpływ na jej działalność.

Nie znaczy to, by ta centrala spółdzielczo-państwowa była ostateczną formą organizacyjną i nie mogła być z czasem całkowicie uspółdzielczona. Istnieje bowiem zgodny pogląd, że w momencie opanowania przez spółdzielczość przeważającej większości skupu żywca, centrala ta będzie placówką w całości spółdzielczą.

SPÓŁDZIELNIE RYBACKIE

Niedostatecznie wykorzystane są dotychczas formy spółdzielczości na odcinku połowu skupu i rozsprzedaży ryb. Praca nielicznych spółdzielni oraz indywidualna praca poszczególnych rybaków jest mimo wszystko niedostateczna. Ujintensywnienie działalności spółdzielczości na tym odcinku jest naglące. Dotychczasowe próby rozwiązania tego zagadnienia nie były zadawalające. Stąd też przedstawiciele Rządu włącznie z przedstawicielami spółdzielczości doszli do wniosku że z uwagi na kolosalne znaczenie dla wyżywienia kraju jakie ma rybołóstwo, należy tym problemem specjalnie się zająć — stworzyć większą ilość spółdzielni. Ażeby to zadanie zostało w sposób należyty wykonane zdecydowano, że najbardziej odpowiednią formą organizacyjną mającą to zagadnienie rozpracować, będzie centrala spółdzielczo-państwowa. Do zadań tejże należeć będzie nie tylko dystrybucja przekazywanych na rynek produktów **ale przede wszystkim opieka nad istniejącymi już spółdzielniami, oraz intensywna praca, zm[illegible] do systematycznego organizowania nowych placówek w tej branży. Instruowanie, szkolenie fachowe będzie też należało do zadań tej centrali.**

Zdaję sobie sprawę, że praca na tym odcinku będzie bardzo trudna, ale spodziewać się należy, że wszelkie przeszkody zostaną przełamane i wyniki już w pierwszym okresie powinny być znaczne. Wpływ członków na spółdzielnie będzie taki sam jak w innych typach spółdzielni. Wpływ zaś na centralę spółdzielczo-państwową będzie zachowany poprzez utrzymanie właściwego samorządu spółdzielczego.

Jeśli w przyszłości produkcja oraz dystrybucja rybami będzie w znakomitej większości przechodziła przez organizacje spółdzielcze, to nie będzie przeszkody, ażeby i ta centrala uległa całkowitemu uspółdzielczeniu.

Doniosłe zmiany w statucie Spółki Brackiej

w Tarnowskich Górach

Tarnowskie Góry (kom) — Zarząd Spółki Brackiej powziął na swoim ostatnim posiedzeniu kilka uchwał ważnych dla starszych brackich i pensjonistów Spółki Brackiej.

Przede wszystkim wybieralność na stanowisko starszego brackiego uzależniono od dodatkowego warunku przynależności do pracowniczego związku zawodowego. Odtąd więc na stanowisko starszego brackiego kandydować może tylko osoba, któ[illegible] odpowiada dotychczasowym wa[illegible]nkom przewidzianym w ust. 3 § 11 statutu Spółki Brackiej i oprócz te[illegible] należy do pracowniczego związku zawodowego.

Dalej zmieniono §§ 66 i 68 statutu Spółki Brackiej. Według dotychczasowego brzmienia tych przepisów kobieta, która wyszła [illegible] sionistę będąc od niego młodszą o więcej niż 10 lat, nie miała prawa do pensji wdowiej (§ 66 ust. 1 lit. c). W konsekwencji nie miały też prawa do pensji sierocej dzieci, które urodziły się z takiego małżeństwa (68 ust. 1 lit. c). Przepisy [illegible] niono w tym kierunku, że różnica wieku między małżonkami nie odgrywa już żadnej roli. Odtąd kobieta, która wyszła za mąż za pensjonistę ma w razie śmierci pensjonisty prawo do pensji wdowiej, bez względu na swój wiek pod warunkiem, że [illegible] małżeństwa urodziło się dziecko, [illegible] jeżeli małżeństwo pozostało bezdzietne, to pod warunkiem, że zmarły pensjonista pobierał pensję [illegible] mniej jeszcze przez 12 miesięcy licząc od daty zawarcia małżeństwa. W konsekwencji sieroty po pensjonistach mają odtąd prawo do pensji sierocej bez żadnych warunków.

Pensja wdowia i sieroca przysługuje począwszy od miesiąca kalendarzowego, który nastąpił po śmierci pensjonisty (męża wzgl. ojca), jednak nie wcześniej niż od 1. II 1945 r., a o ile chodzi o wdowy i sieroty po pensjonistach, którzy ostatnio byli ubezpieczeni w byłym Gliwickim Bractwie Górniczym lub po wojnie ostatnio byli zatrudnieni w zakładach brackich Śląska Opolskiego, nie wcześniej niż od 1. VII. 1945 r. (to znaczy od daty rozciągnięcia statutu Spółki Brackiej na Śląsk Opol[illegible]

Zainteresowane wdowy i sieroty których mężowie (ojcowie) zmarli [illegible] tych datach (t. j. po 1. II. wzgl. [illegible] VII.1945 r.) a którym odmówiono pensji na podstawie dotychczasowego brzmienia §§ 66 i 68 statutu, winny ponowić wniosek o pensję za pośrednictwem właściwego starszego brackiego a jeżeli zamieszkują poza obwodami brackimi, bezpośrednio do Dyrekcji Spółki Brackiej. Jeżeli śmierć pensjonisty nastąpiła przed wspomnianymi wyżej terminami (t. j. przed 1. II. wzgl. 1. VII. 1945 r.), wznowienie wniosku jest bezcelowe, gdyż do tych terminów obowiązują dotychczasowe przepisy statutu Spółki Brackiej.

W końcu uchwałą z dnia 4 października 1947 r. Zarząd Spółki Brackiej przyznał inwalidom i wdowom zwrotną zaliczkę na zakup ziemniaków w wysokości 700 zł. Uchwałą [illegible] dnia 30 grudnia 1947 r. Zarząd Spółki Brackiej zrezygnował ze zwrotu tej zaliczki.

Trzy wielkie wystawy

zaznajamiają społeczeństwo z dorobkiem naszego malarstwa

KATOWICE (kom). — Odbyła [illegible] tu pod przewodnictwem konserwatora wojew. dra Klussa konferencja dyrektorów muzeów śląskich. Na konferencji omówiono szereg aktualnych zagadnień związanych z muzealnictwem śląskim.

W związku z siecią muzeów ustalono następujący podział i zakres zbiorów: Bytom — kultura materialna, Bielsko — etnografia Śląska, Cieszyn — etnografia góralska, Chorzów — kultura duchowa, Gliwice — przemysł artystyczny, kultura ludowa, etnografia najbliższa m. Gliwic, Nysa — etnografia pogranicza Śląska Górnego, Opole — etnografia północna, prehistoryczna, Pszczyna — etnografia.

Celem zapoznania najszerszych warstw społeczeństwa śląskiego z arcydziełami naszej sztuki postanowiono urządzać wystawy objazdowe dla terenu całego Śląska. Pierwsza wystawa ma pokazać dorobek malarstwa polskiego z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku, druga wystawa objazdowa zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Warszawie obejmie dzieła Matejki, Grottgera i inn. Jako trzecia projektowana jest wystawa malarstwa ludowego na szkle oraz rzeźby ludowej.

Emil Zoor (10)

ŻART SAMUELA THORTONA

Do odjazdu nie było już wiele czasu. Ożywiony ruch na pokładzie świadczył, iż statek lada chwila podniesie kotwicę.

Morley zeszedł do jadalni i kazał podać sobie filiżankę czarnej kawy. Był w nienajlepszym humorze. Betty wyruszyła na poszukiwanie kabiny.

Niebawem statek drgnął, zakołysał się miarowo. Z pokładu dolatywały okrzyki i nawoływania „Zorza" wychodziła z portu, kierując się na pełne morze Morley, popijając kawę, myślał co mu przyniesie ta dziwna, fantastyczna podróż i co go czeka po tamtej stronie oceanu. Cała historia wydawała mu się ciągle nierealna, nie mógł uwierzyć, że jest żonaty i że jedzie do Ameryki, do tego dalekiego i pełnego wszelkich możliwości kraju. Nie mógł zrozumieć dlaczego właściwie zdecydował się na to wszystko, dlaczego wplątał się w tą dziwaczną, niesamowitą przygodę, która nie wiadomo jak się w rezultacie skończy.

„Hallo, darling, coś taki zamyślony?" Morley drgnął. Nie zauważył nadejścia Betty.

„Tak zastanawiam się nad marnościami tego świata" — odparł z kwaśnym uśmiechem

„Wiesz co, mam wielki kłopot" — powiedziała niespodziewanie Betty.

„O cóż chodzi, co się stało?"

„Wyobraź sobie, że ten kretyn portier zarezerwował nam wspólną kabinę. Chciałam zamienić na dwie pojedyncze, ale okazało się to zupełnie nie[illegible]. Wszystkie zajęte!"

„No i obawiasz się naszej nocy poślubnej?" — uśmiechnął się.

„Mam nadzieję, że zachowasz się jak gentleman i nie zechcesz wykorzystać sytuacji".— rzuciła. Morley spoważniał.

„Zwykłem dotrzymywać umowy, a warunki naszej umowy są jasno określone" — mruknął niechętnie.

„Więc mogę liczyć na twe taktowne zachowanie się?"

„Sądzę, że to się samo przez się rozumie".

„A ja jednak wolałabym mieć osobną kabinę" — szepnęła.

„Ja również" — przyznał. Perspektywa wspólnego łoża w tych warunkach nie była zbyt pociągająca. Betty z każdą chwilą podobała mu się coraz bardziej i zaczynał się obawiać, że dotrzymanie umowy może mu przychodzić z coraz większą trudnością.

„Chodź przejdziemy się trochę po pokładzie" — zaproponowała Betty. Morley podniósł się niechętnie. Ten monotonny ruch okrętu wprawiał go w nienajlepszy nastrój. Czuł dziwną pustkę w głowie i niemiły niepokój w żołądku. Nie chciał się jednak zdradzić z tym przed dziewczyną. Wyszedł więc energicznym krokiem.

Ostatnie światła portowe znikały zwolna poza ciemną linią mrocznego horyzontu. Czarna głębia spiętrzonych fal, srebrzących się lśniącą pianą w okół statku, zaprzepaszczała w swej nieskończoności wszelkie wspomnienia o lądzie. Gwiazdy zgasły, tonąc w chmurnej mgławicy ukryły zazdrośnie swe złote spojrzenia. Noc zapowiadała się wietrzna i ciemna. Morley, odetchnąwszy orzeźwiającym morskim powietrzem, poczuł się od razu lepiej. Był wdzięczny Betty, że go wyciągnęła na pokład.

„Morze nie jest dziś zbyt spokojne" — powiedział, spoglądając na spienioną w okół wodę.

„Dziecinna fala" — uśmiechnęła się. „Zobaczysz co się będzie działo jak trafimy na sztorm. Jadąc z Ameryki do Anglii, byłam przekonana, że znajdziemy się wraz z całym statkiem na dnie oceanu. To była straszna burza!" — Morley zmarkotniał. Nie brał jakoś tego wcale pod uwagę, że mógłby utonąć w drodze do Ameryki. To jużby naprawdę nie miało żadnego sensu.

„Słuchaj Jack" — powiedziała nagle Betty. „Chciałabym cię o coś zapytać".

„Słucham".

„Czy... czy ja ci się podobam?" Ze zdziwieniem spojrzał na dziewczynę.

„Przyznam ci się szczerze, że jeszcze nie zdążyłem się zastanowić nad tą kwestią" — skłamał spokojnie. „Cała nasza znajomość trwa przecież tak krótko i tak nagle stało się to wszystko, że doprawdy..."

„Bo widzisz, jabym bardzo nie chciała, żeby, żebyś ty... żebym ja się tobie podobała jako kobieta. Taka sytuacja bardzo by komplikowała całą sprawę. Przecież rozumiesz..."

„Możesz być zupełnie spokojna" — przerwał „Na pewno nie spotka cię najmniejsza przykrość z mej strony. Zupełnie nie jesteś w moim typie".

„A jakiż to jest ten twój typ?" — zainteresowała się? Morley uśmiechnął się nieznacznie.

„Lubię kobiety bardziej kobiece" — powiedział po namyśle.

„Jestem zmęczona" — przerwała nagle rozmowę. „Mam ochotę już pójść się położyć. Dobranoc. Ach prawda, zapomniałam, że mamy wspólną kabinę" — dodała pośpiesznie. „Czy chcesz już iść spać?"

„Bardzo chętnie. Jestem porządnie zmęczony" — mruknął. Betty chwyciła go za rękę.

260 tys. ton węgla
Odrą do Szczecina

WARSZAWA. — Państwowa żegluga na Odrze zostanie w roku bieżącym znacznie ożywiona.

W chwili obecnej pracuje już na Odrze duża ilość holowników o łącznej sile 7.160 HP, które holują 72.600 ton barek.

Posiadanie tak pokaźnych środków transportowych umożliwi nam w roku bieżącym przewiezienie 260 tys. ton węgla z Koźlan i Gliwic do Szczecina, a w drodze powrotnej 130 tys. ton transportowanej do Szczecina ze Szwecji rudy żelaznej.

Przed paru tygodniami wszczęła prace na Odrze także żegluga czechosłowacka, która w miarę możności dopomagać nam będzie w przewożeniu towarów. Jak wiadomo, żegluga czechosłowacka przewozi głównie towary własne, które Czechosłowacja eksportuje za pośrednictwem portów polskich.

W najbliższym czasie uruchomiona zostanie na Odrze także żegluga pasażerska.

Bez zmian wskaźnik cen

WARSZAWA. — Jak komunikuje Instytut Gospodarstwa Narodowego, wskaźnik cen wolnorynkowych w ostatnim okresie nie uległ zmianie. Ceny żywności uległy obniżce o 0,5 proc., nabiał o 1,5 proc., mięso o 1 proc. Ceny ziemniaków, poza zbożami, przetworami zbożowymi, nie uległy zmianie. Zwyżka cen wyrobów gotowych oraz opału i nafty o 0,5 proc. skompensowana została spadkiem cen półfabrykatów o 1 proc. Z półfabrykatów obniżce podległy gwoździe o 2,5 proc, oraz papa o 3 proc. Ceny sprzętów domowych podniosły się o 2,5 proc., zaś cena mydła spadła o 1 proc.

Pół miliona od „Społem"
dla inwalidów wojennych

WARSZAWA. — Zarząd „Społem" wyasygnował 500.000 zł. dla Związku Inwalidów Wojennych na poparcie akcji zbiórkowej w ramach „Tygodnia Inwalidy".

4 skrzynie akt
przeciwko Foersterowi

WARSZAWA. — Przed kilku dniami Główna Komisja do Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce przekazała Prokuraturze Najwyższego Trybunału Narodowego akta ukończonego już śledztwa w sprawie przeciwko katowi Pomorza — Foersterowi. Materiały śledcze przeciwko hitlerowskiemu zbrodniarzowi są tak obszerne, że ledwie zdołano je pomieścić w czterech wielkich drewnianych skrzyniach.

Jak wiadomo, proces przeciwko Foersterowi odbędzie się jeszcze w tym miesiącu w Gdańsku.

7 aktorów polskich
zawieszone za kollaborację

WARSZAWA. — Ostatnio Centralny Sąd drugiej instancji przy ZASP rozpatrywał sprawy 95 aktorów. 65 osób zostało zweryfikowanych bez żadnych zastrzeżeń. 7 osób otrzymało ostrą naganę, a 8 naganę, reszta zaś została zawieszona na pewien okres w prawach członków Związku.

Otrzymali surową naganę, m. in.: Lucyna Messal, Wacław Ścibor, Beata Artemska, Ola Obarska za występy w „Masce" i „Mirażu", dalej Witold Zdzitowiecki i Tadeusz Chmielewski za występy w teatrach okupacyjnych.

Naganę wymierzono, m. in., Stanisławowi Iwańskiemu, Tadeuszowi Łubieniewskiemu za pracę w krakowskim teatrze objazdowym. **Zawieszeni w prawach organizacyjnych ZASP-u zostali, m. in., Maria Comukowska do 1 stycznia 1950 r., Janina Winiarska, Sabina Szadkowska, Aleksander Suchcicki.**

Doniosła uchwała Rady Państwa

Zdecydowana walka z biurokracją
w administracji samorządowej

WARSZAWA. — Rada Państwa na swym kolejnym posiedzeniu w dniu 31 stycznia 1948 r. pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej powzięła następującą uchwałę w przedmiocie obniżenia kosztów administracji samorządowej i jej usprawnienia:

Z uwagi na to, że:

1. Aparat administracyjny samorządu wykazuje przerosty w stosunku do słabo jeszcze rozwiniętej działalności celowej ze szkodą dla sprawnego działania oraz realizacji właściwych zadań samorządu;

2. Wydatki na zarząd ogólny są częstokroć niewspółmiernie wysokie w stosunku do wydatków na cele podstawowe;

3. W pracach nad usprawnieniem aparatu i zwiększeniem wydajności jego pracy, samorząd reprezentowany przez Rady Narodowe winien przodować m. in. przez zwalczanie przerostów biurokratycznych.

Rada Państwa postanawia:

1. W celu rozwinięcia pracy w dziedzinie zadań podstawowych (drogi publiczne, oświata i kultura, zdrowie i opieka społeczna, unowocześnienie rolnictwa i gospodarki publicznej) zalecić właściwym Radom Narodowym wydatne obniżenie kosztów administracji samorządowej przez redukcję obecnej liczby pracowników administracyjnych w poszczególnych związkach samorządowych, ograniczenie wydatków na cele reprezentacyjne i przedsięwzięcie innych kroków, zmierzających do wprowadzenia oszczędności i zracjonalizowania gospodarki samorządowej;

2. Powierzyć ogólne kierownictwo i nadzór nad wykonaniem niniejszej uchwały i nad całą akcją racjonalizacji pracy związków samorządowych na terenie województwa Prezydiom Wojewódzkich Rad Narodowych;

3. Zobowiązać Prezydia Rad Narodowych do złożenia Radzie Państwa w terminie do 30 czerwca br. sprawozdań z przebiegu i wyników akcji oszczędnościowej i racjonalizacyjnej.

Kancelaria Rady Państwa udzieli Prezydium Rad Narodowych w porozumieniu z zainteresowanymi resortami szczegółowych wytycznych i odpowiedniej pomocy fachowej w przedmiocie wykonania niniejszej uchwały.

330 milionów zł zaoszczędzono w górnictwie
dzięki eksperymentowi „skrzynki pomysłów"

(x) Zainicjowana przez polski przemysł węglowy akcja wykorzystywania w praktyce uzdolnień robotników w dziedzinie usprawnień produkcyjnych i wynalazków oraz ulepszeń w urządzeniach daje w ciągu ubiegłego roku bardzo poważne i pozytywne rezultaty.

Tak zwane „skrzynki pomysłów" zdobyły wielu zwolenników, czego najlepszym dowodem jest ilość zgłoszonych projektów ulepszeń i wynalazków.

Akcja ta objęła kolejno i inne gałęzie naszego przemysłu, dając w efekcie nie raz bardzo pokaźne rezultaty i oszczędności uzyskane dzięki zastosowaniu w produkcji proponowanych przez pracowników usprawnień.

408 POMYSŁÓW ULEPSZEŃ

Przemysł węglowy dokonał już obliczeń obrazujących wyniki tej akcji w swej branży.

Ogółem w ciągu ubiegłego roku zgłoszono w przemyśle węglowym 408 pomysłów, z których wyzyskano 215 odpowiednio je premiując. W załatwieniu znajduje się jeszcze 138 projektów ulepszeń i wynalazków, a tylko 55 pomysłów odrzucono jako nie dających odpowiednich rezultatów w pracy.

O tym jak udany jest eksperyment ze „skrzynkami pomysłów" najlepiej świadczyć mogą cyfry oszczędności uzyskanych dzięki zastosowaniu ich w praktyce.

W ciągu bowiem 1947 r. zaoszczędził przemysł węglowy dzięki temu ponad 154 miliony złotych, a w bieżącym roku uzyskać ma dalsze 175 milionów złotych.

Jak więc widać bardzo opłaciło się premiowanie pomysłów i propagowanie „skrzynki pomysłów" wśród załóg poszczególnych kopalń.

Jeżeli chodzi o premie — to ogólna kwota wypłat dla autorów pomysłów w 1947 r. wyniosła 3 241.000 złotych.

W podanych wyżej cyfrach uzyskanych oszczędności ujęte zostały tylko pomysły, przy których zastosowaniu oszczędność była możliwa do obliczenia. A przecież ulepszenia i wynalazki zostały również zastosowane w działach, związanych bezpośrednio z ruchem kopalni lub bezpieczeństwem pracy. W tych wypadkach można zaś mówić jedynie o celowości ich zastosowania, gdyż sumy oszczędności trudno jest ustalić.

Trzeba jeszcze dodać, że autorami pomysłów usprawnień w 72 procentach w roku ubiegłym byli pracownicy umysłowi, a w 28 proc. pracownicy fizyczni. 86 proc. pomysłów dotyczy nadto dziedziny technicznej oraz bezpieczeństwa pracy, a reszta problemów organizacji pracy i biurowości.

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE NA PIERWSZYM MIEJSCU

Pod względem ilości zgłoszeń na pierwsze miejsce wysunęło się Zjednoczenie Zabrskie przed Katowickim, Bytomskim i Zjednoczeniem Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Z zakładów pracy największy udział w akcji wynalazczości przejawiają kopalnie: „Wieczorek", „Walenty—Wawel" i „Miechowice", fabryka „Montana" i pracownicy dyrekcji Zjednoczenia Katowickiego PW.

Rezultaty akcji usprawnień w wyniku zainicjowanych „skrzynek pomysłów" w roku 1947 wykazały niezbicie", że stały się one przyczynkiem do zespolenia pracowników z warsztatami pracy.

Dużo pracy w to dzieło włożyły również komisje usprawnień w poszczególnych zakładach przemysłu węglowego. I przy Zjednoczeniach Napływ pomysłów spowodował również zwiększenie zakresu działania Instytutu Naukowo - Badawczego Przemysłu Węglowego oraz poszczególnych działów w ramach technicznej dyrekcji naczelnej CZPW.

Elektrownia opalana torfem

OLSZTYN. (PAP) — W Józefowie, woj. olsztyńskie, ruszyła odbudowana elektrownia opalana wyłącznie torfem. Koszt odbudowy wyniósł niespełna 2 miliony złotych. Jest to jedyna w Polsce elektrownia, poruszana torfem.

PRZEGLĄD PRASY

CASUS KOPF

Pod tym tytułem „Rzeczpospolita" omawia stanowisko brytyjskich władz okupacyjnych w sprawie wydania przestępcy wojennego Heinricha Kopfa, który w okresie ostatniej wojny dobrze dał się we znaki ludności polskiej.

Dziennik pisze, m. in.:

Przestępcza działalność Kopfa nie budzi wątpliwości i z tego tytułu podlega on ekstradycji i sądom polskim. Ale głębsze znaczenie nie ma skandal, jaki obecnie wybuchł koło jego osoby.

Oto władze brytyjskie, oto władze partyjne Kopfa uważały za stosowne go bronić, oto parlament Dolnej Saksonii ostentacyjnie wyraził mu votum zaufania — czyli wbrew oczywistym dowodom przestępstwa, wszystkie te instancje powołane do czuwania nad procesem demokratyzacji Niemiec zsolidaryzowały się z Kopfem. Więcej jako premier obdarzony nadal zaufaniem, Kopf w dalszym ciągu będzie czuwał nad procesem demokratyzacji i będzie jej najwyższą niemal instancją. I w rządzie dolnosaskim znalazł się tylko jeden minister, który ostro protestował przeciw tolerowaniu i salwowaniu zbrodniarza wojennego podał się do dymisji, jest nim komunista Abel.

Są to rzeczy znane. Ale na przykładzie Kopfa warto to jeszcze podkreślić i rozszerzyć. Jeśli Kopfowi udało się uniknąć z zasięgu działalności Komisji do Badania Zbrodni Wojennych, jeśli zajął nawet najwyższe, dostępne dziś Niemcowi, stanowisko premiera rządu krajowego, to dlatego, że jedno z podstawowych postanowień konferencji poczdamskiej — czteromocarstwowa kontrola nad procesem demokratyzacji i dehitleryzacji Niemiec — zostało zlekceważone.

Może zestawienie „Heinrich Kopf i jedność Niemiec" wydaje się nie współmierne do całej tej sprawy, ale przecież w tym leży istota zagadnienia. W strefie radzieckiej żaden przestępca wojenny nie zajmuje eksponowanego stanowiska, w strefach anglosaskich casus Kopfa nie jest pierwszy i nie ostatni. I nie tylko, że władze anglosaskie wzbraniają się go wydać, lecz w jego obronie zaangażowały swój prestiż.

Polska Encyklopedia Muzyczna

WARSZAWA. — Dep. Muzyki Min. Kultury i Sztuki przystąpił do wstępnych prac nad przygotowaniem polskiej Encyklopedii Muzycznej. Redakcję Encyklopedii powierzono prof. Karolowi Stromengerowi.

W CZTERY OCZY

Otrzymaliśmy anonim

Po naszych uwagach zatytułowanych „Co z odpluskwianiem bibliotek?" nadeszło szereg listów od czytelników. Wszystkie — z wyjątkiem jednego — wypowiadały się na rzecz szybkiego i radykalnego oczyszczenia prywatnych szaf z hitlerowskiej makulatury propagandowej i beletrystycznej. Wyrażono nawet zdziwienie i więcej niż zdziwienie wskutek opieszałości dezynfekcyjnej właściwych czynników kulturalnych.

Nie to jednak interesuje nas dziś. Zabieramy głos, aby pomówić o tym jednym liście, który jest wyjątkiem, dysonansem w zespole aprobujących głosów naszych czytelników. Ciekawy to list, jako charakterystyczny wypadek rzucenia kamieniem zza płotu. List jest anonimowy i dlatego bezceleny. Autor tego listu nie ma odwagi wystąpić z jawną, imienną krytyką, która wskutek tego byłaby krytyką spokojną, rzeczową i odpowiedzialną. On woli cisnąć kamieniem, wykorzystując mroki anonimowości i swej bezosobowości fizycznej.

Anonimy — niemiła to w ogóle rzecz. Szeroko rozpowszechnione we wczesnym średniowieczu doczekały się rozkwitu w epoce Świętej Inkwizycji, były honorowane w całej rozciągłości oskarżenia przez dożów weneckich, których pałac miał nawet specjalną kamienną skrzynkę z otworem w ścianie frontalnej, przez którą to szczelinę wrzucane były anonimy wszystkich przeciwko wszystkim. Wymagało to jednak osobistej fatygi do skrzynki. Historia Wenecji milczy o tym, czy w cieniach wieczornych ustawiał się ogonek szlachetnych patrycjuszów, zakapturzonych po białka oczu, z donosem w jednej ręce i sztyletem w drugiej. Wiadomo tylko, że romantyczne laguny roiły się od trupów, które fabrykowała Wysoka Signoria skazując na śmierć niewinnych ludzi oskarżonych na podstawie anonimów i w następstwie wyroku zrzucając „potępieńców" z Mostu Westchnień w otchłań cuchnącej wody.

Dziś zaiste wiele się zmieniło od tamtych „dobrych" czasów. Dawniejszą skrytkę dożów weneckich zastąpiły skrzynki pocztowe ustawione niemal na każdym skrzyżowaniu ulic we wszystkich miastach całego świata, a osobistą fatygę donosiciela wyręcza znaczek za kilka złotych i pocztowy, utrudzony listonosz.

Rozwój stosunków obyczajowych w Polsce tym się charakteryzuje, że już przed wojną anonimy straciły zupełnie kredyt zaufania wśród ludzi, a zwłaszcza u szefów zwierzchników i u władz. Anonimy były napiętnowane pogardą. Do człowieka wielkodusznego nie trafi zatruta jadem nienawiści strzała anonimu, skierowana z reguły przeciw niewinnym ludziom. I odwrotnie. Uznano, iż anonim jest bronią ludzi małego charakteru, ludzi podstępnych, tchórzliwych, zawistnych, zdolnych do popełnienia wszelkiego zła.

Koniec XIX wieku przyniósł modę anonimów typu zwyrodniałego i zarazem humorystycznego. Były to kartki prima-aprilisowe, zawierające groteski i karykatury osób, dla których były przeznaczone. Czasem rysunki były dobroduszne, czasem złośliwe, a prawie zawsze głupie. Moda ta przyszła z Niemiec i głównie Niemcy byli dostawcami tego artykułu na rynek polski. Gdy smak artystyczny wśród publiczności podniósł się był, a poczucie humoru zaczęło się lokalizować do właściwości środowiska polskiego, przy czym najlepsze były t. zw. żydowskie kawały, zniknęły bezpowrotnie kartki prima-aprilisowe wraz z pluszowym obiciem mebli i fotografią familijną na ścianach.

Widocznie z tamtej epoki przechował się ów czytelnik, o którym mówimy na wstępie. Zapewne uważa, że anonim, który odżył za czasów okupacji, jako donos najnikczemniejszego gatunku, ma nadal prawo swoistego „obywatelstwa". Myli się ów czytelnik. Nic mu nie pomoże miotanie się w sieci nienawiści wobec wszystkiego co polskie i demokratyczne. Z listu jego wyziera oblicze moralne, które wyraźnie przypomina nam „bohaterów" z kart prima aprilisowych. Co więcej, anonim na ogół dowodzi po prostu istnienia anonimowej wrogości wobec demokracji ze strony owego czytelnika, którego nieznaną twarz widywaliśmy na hitlerowskich kartach prima-aprilisowych.

Tego rodzaju anonimy wskazują, iż należy postępować właśnie wbrew anonimom. Donosiciel sam się oskarża! Taki jest wniosek historyczny z dziejów anonimu i taka jest moralność nowych czasów.

JAN PRESS

Z Tarnowa i okolicy

DLA NAJBIEDNIEJSZYCH DZIECI

(s.b.) Staraniem PK. Tarnów urządzono tu podwieczorek dla najbiedniejszych dzieci Tarnowa. Zebrały się one w bogato udekorowanej świetlicy, gdzie powitała je sekretarz PK OM TUR tow. Czalcka M., mówiąc m. in.: — „Serdeczna opieka nad dziatwą robotniczą stanowi teraz, jak i przed wojną jedno z najważniejszych naszych zadań"

Na część artystyczną imprezy złożyły się recytacje i deklamacje. Młodzież OM TUR-owa nie żałowała pracy przy przygotowaniu podwieczorku, sama piekła ciasta, gotowała kakao i rozdawała słodycze. Nagrodą za pracę były roześmiane twarzyczki dziecięce.

ODPRAWA PK OM TUR TARNÓW

Dnia 6. I. 48 r. odbyła się odprawa aktywu PK Tarnów. Odprawę zagaił i przewodniczył tow. Zaczkiewicz R. przewodniczący PK OM TUR — Tarnów. Na wstępie przewodniczący Powiatowej Rady Związków Zawodowych tow. Lorenz wygłosił referat o roli Związków Zawodowych w dobie dzisiejszej. Obecny na odprawie pierwszy sekretarz WK OM TUR tow. Mandecki S. przedstawił zebranym wyniki i osiągnięcia XXVII Kongresu PPS.

W ożywionej dyskusji zabierało głos szereg towarzyszy interesując się bardzo żywo przebiegiem obrad Kongresu i wypowiedziami czołowych działaczy PPS. W dalszym ciągu sprawy organizacyjne omówiła tow. Czalcka M., z których wynika, że PK OM TUR Tarnów należy do jednych z najlepiej pracujących Powiatowych Komitetów w naszym województwie.

Ze sprawozdań towarzyszy z Kół terenowych wynika, że w kilku wypadkach OM TUR-owcy w zrozumieniu znaczenia oświaty ofiarowali całkowite lub częściowe dochody z własnych imprez na cele szkolne jak np. przybory szkolne, biurowe, oświetlenia i tp. (np. Koła: Zglobice, Ilkowice, Wierzchosławice i inne) przy czym stwierdzono w niektórych wypadkach niezbyt przychylnego ustosunkowania się kierownictwa szkoły do pracy OM TUR-owej np. Wierzchosławice.

Następnie opracowano plan pracy, który zaleca zorganizowanie akademii lub pogadanek z okazji tożsamej urodzin przywódcy młodzieży OM TUR-owej St. Dubois, rocznicy stracenia na cytadeli w Warszawie 4-ch przywódców pierwszej w Polsce Partii Socjalistycznej „Proletariat", rocznicy upaństwowienia przemysłu i inne.

Odprawę zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

OPŁATEK OM TUR-owy w TARNOWIE.

(s.b.) Po zakończeniu obrad aktywu OM TUR-owego odbył się opłatek dla wszystkich OM TUR-owców z Tarnowa i przybyłych aktywistów z terenu. W opłatku wzięli udział: tow. prezydent miasta Tarnowa Januszewski K., sekretarz WK OM TUR tow. Mandecki St., sekretarz PK PPS Tarnów tow. Babiarz J., którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia, omawiając rolę i dorobek młodzieży OM TUR-owej w pracy nad odbudową Polski Socjalistycznej.

W części artystycznej występowały miejscowe zespoły, wykazując, że i na tym polu znaczny jest dorobek tarnowskich OM TUR-owców. Wiele wesołości wniosły oryginalne dary dla przybyłych gości i tak tow. prezydent miasta Tarnowa otrzymał artystycznie wykonaną sztuczną rękę z pieniądzmi, by jako włodarz Tarnowa nie skąpił ich dla TUR-owców, sekretarz PK PPS tow. Babiarz otrzymał okulary, ażeby weselej patrzał na młodzież OM TUR-ową. Powiatowa Rada Związków Zawodowych otrzymała pisemne podziękowanie za niedostarczone przydziały dla OM TUR-owców. Przewodniczący PK OM TUR Tarnów tow. Zaczkiewicz R. otrzymał wieniec z serduszek z piernika, które symbolizują przywiązanie OM TUR-owców do swego przewodniczącego i nie wierzą w pogłoski o jego ustąpieniu. W serdecznym i miłym nastroju przy dźwiękach OM TUR-owej orkiestry tanecznej zabawili się zebrani do późnych godzin wieczornych.

Opuszczając Tarnów delegaci terenowi wyjeżdżali z pełnym przekonaniem, że ich praca w Kołach w zbiorowym efekcie daje dobre wyniki i tym sposobem skupią coraz większe rzesze młodzieży pod niebieskimi sztandarami OM TUR-owymi w pracy dla Polski.

NOWINY LITERACKIE

Z Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(S) W sali „Społem" odbyło się zebranie kół grodzkich Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Omówiono prace programowe na rok 1948.

Zebranie zagaił członek zarządu, tow. red. Szydłowski, po czym referat wygłosił prezes zarządu wojewódzkiego, tow. dyr. Fazlejew.

Po referacie miała miejsce ożywiona dyskusja na temat spraw bieżących.

Z Przemyśla

„TYDZIEŃ INWALIDY"

Dnia 25 I. br. rozpoczął się w Przemyślu Tydzień Inwalidy. Niedzielna zbiórka uliczna zapoczątkowała ogólną zbiórkę na cele inwalidów. Dnia 7 II. br. odbędzie się w salach Zarządu Miejskiego zabawa, z której dochód w całości przeznaczono na pomoc Inwalidom wojennym. Dnia 26 I. odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem mir. Szczybalskiego, na którym postanowiono dotychczasowy Komitet Tygodnia Inwalidy przemianować na stały „Komitet Przyjaciół Inwalidy".

BAZA PRZEŁADUNKOWA DLA PRODUKTÓW NAFTOWYCH W ŻURAWICY

Prace nad budową bazy przeładunkowej dla produktów naftowych w Żurawicy dobiegają końca. W związku z tym zachodzi potrzeba natychmiastowego zaangażowania większej ilości robotników i fachowców biurowych. Organizacja biur już się rozpoczęła. Ze względu na dobro ogólne i w trosce o zaangażowanie najlepszego materiału ludzkiego, na konferencji, która odbyła się dnia 27 I. br. między obiema partiami robotniczymi i władzami C.P.N. w Przemyślu ustalono, że obie partie delegować będą swych członków do tej odpowiedzialnej pracy. Partie zobowiązują się również kierować jedynie pracowników o wyraźnym obliczu obywatelskim i moralnym. Fachowcy mają pierwszeństwo.

Warunki pracy dla robotników są bardzo dobre, prócz zarobków dochodzących do 15—20 tys. miesięcznie, robotnicy otrzymują premie i specjalne ubrania ochronne, ażeby zaoszczędzić odzieży własnej.

OPIEKA NAD DZIEĆMI ZAGROŻONYMI GRUŹLICĄ

W trosce o zdrowie naszej młodzieży zorganizowana została przy Pow. Opiece Społecznej specjalna akcja, mająca na celu walkę z gruźlicą za pomocą dodatkowego dożywiania. Dzieci uznane przez lekarza Miejskiego Ośrodka Zdrowia ja ko zagruźliczone, lub skłonne do choroby piue na skutek złego odżywiania, korzystają z dodatkowej pomocy w prowiantach i otrzymują tłuszcz, mleko, cukier itd., oraz podlegają stałej kontroli lekarskiej.

NOWA ULICA W PRZEMYŚLU.

W ramach planowania miasta została na dzielnicy Zasanie przedłużona t. zw. ślepa ulica im. Noskowskiego. W wyniku tej decyzji Zarząd Miasta uzyskano krótkie połączenie między ulicami św. Jana i Zawiszy Czarnego Z.K.

Z Olkusza

OLKUSZ DOCZEKAŁ SIĘ PRZEDSZKOLA

W dniu 27. I. odbyło się w Olkuszu poświęcenie i otwarcie przedszkola miejskiego przy ul. Mickiewicza. Z tej okazji przemówienia wygłosili: ks. prał. Marchewka, starosta tow. Krawczyk, burmistrz Kasprzyk i inspektor szkolny ob. Stanik. Ostatni mówca podkreślił, że jest to dwudzieste przedszkole w powiecie olkuskim.

Na otwarcie tego przedszkola Olkusz musiał czekać dość długo, z powodu braku lokalu. Przedszkole jest małe i może pomieścić zaledwie 70 dzieci.

KURSY OM TUR-u

Z dniem 1 lutego rb. OM TUR w Olkuszu rozpoczął w swoim lokalu przy ul. Daszyńskiego 10, kursy w zakresie 7 klas szkoły powsz. Po ukończeniu kursu uczniowie otrzymują świadectwo równoznaczne ze świadectwem szkolnym. Kursy odbywają się wieczorem.

W TRZECIĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA

Społeczeństwo olkuskie uczciło rocznicę wyzwolenia miasta w ubiegłą niedzielę uroczystością, na którą złożyły się: uroczyste nabożeństwo i akademia w sal. kina „Orzeł". Akademię zagaił wicestarosta ob. Stelmach, przemówienia wygłosili: sędzia Staśko, i burmistrz Kasprzyk.

W czasie akademii chór „Hejnału" Wykonał szereg pieśni, zaś uczennice szkoły powszechnej—deklamacje.

Podobne uroczystości odbyły się ponadto w Wolbromiu, Sławkowie, Bolesławiu, Ogrodzieńcu i Skale k. Ojcowa. J. K.

Z życia OM TUR

w Oświęcimiu

Z inicjatywy Miejskiego Komitetu OM TUR w Oświęcimiu, w sali Ratusza Miejskiego odbył się tradycyjny wspólny opłatek członków PPS, PPR, ZWM i OM TUR.

Imieniem PPS i OM TUR, burmistrz miasta Oświęcimia tow. Krzemień powitał zebranych, życząc wszystkim bliższego zacieśnienia więzów przyjaźni w ramach współpracy nad odbudową Polski Demokratycznej.

Następnie imieniem SD. ob. Chowaniec St. w krótkim przemówieniu złożył życzenia Noworoczne.

Po części oficjalnej przy dźwiękach orkiestry rozpoczęło zabawę urozmaiconą popisami wokalnymi.

Sprostowanie

Do Redaktora Naczelnego Naprzodu

W numerze 20 „Naprzodu" z dnia 20. I. 1948, na stronie 6 zamieszczono artykuł p. t. „Czarodziejska różdżka Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie". W artykule tym, zarzuca się krakowskiemu oddziałowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, że 81 letniemu Inwalidze, weteranowi Powstań Śląskich, tow. Rogaczowi Antoniemu odebrano rentę wypadkową opierając się na lekarskim stwierdzeniu, że tow. Rogacz odzyskał zdolność do zarobkowania. W związku z powyższym, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Krakowie stwierdza, że tow. Rogacz, z tytułu podeszłego wieku i niewątpliwej trwałej niezdolności do zarobkowania, pobierał i dotychczas pobiera z tutejszego Zakładu przysługujące mu zaopatrzenie inwalidzkie.

Natomiast nie mógł otrzymać renty wypadkowej, albowiem przeprowadzone w dniu 18. 10. 1947 r. badanie lekarskie poza nieznacznymi, jedynie widocznymi bliznami nie wykazały żadnych uszkodzeń, które pociągałyby ubytek w zdolności do zarobkowania tow. Rogacza. W roku 1920, a więc w czasie w którym uszkodzenie nastąpiło, ani przez cały okres przedwojenny, renta wypadkowa nie została tow. Rogaczowi przyznana.

Wydając decyzję negatywną, Zakład pouczył tow. Rogacza o możności wniesienia odwołania do Sądu Okręgowego Ubezpieczeń Społecznych, przed którym wbrew twierdzeniu artykułu postępowanie jest całkowicie bezpłatne, nie związane z obowiązkiem adwokackiego zastępstwa i do najdalszych granic liberalne.

Z nowych wydawnictw

Pertek Jerzy, Polska Marynarka Wojenna, Albumik. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1947, Opracowanie graficzne Cz. Borowczyk i A. Krakowski, str. 43. Cena 120 zł.

Wydawnictwo Zachodnie w wydawanych pozycjach uwzględnia szerzenie wiadomości o morzu wśród młodzieży, a przez to uczy miłowania morza, werbując już teraz [illegible]szych marynarzy.

Tego typu pozycją jest Albumik z tekstem Jerzego Pertka i bardzo starannym opracowaniem graficznym Cz. Borowczyka i A. Krakowskiego.

Albumik, to po krótce, poparta ilustracjami, przedstawiona historia Marynarki Polskiej.

Albumik, to doskonała pomoc dla młodzieży szkół podstawowych przy nauce o polskim Wybrzeżu, o polskich okrętach.

B. Kr.

Twórczość robotnicza

Z wizytą u Nowego Roku

Zamieszczamy poniżej felieton napisany przez tow. Józefa Batko, jednego z najstarszych górników kopalni soli w Wieliczce.

I SEKRETARZ

W parę dni po objęciu władzy przez Rok 1948 znalazłem się w załatwieniu sprawy przed siedzibą jego. Stratowana dokoła jezdnia świadczyła, że przed chwilą większe jakieś grono stało tu na koniach czy innych zwierzętach.

W bramie Urzędu stał chudy wysoki mężczyzna, który legitymował wchodzących, słowami: Skąd? i po co? Między wchodzącymi do Urzędu Nowego Roku znalazłem się i ja. I w podobny sposób zostałem zapytany. — Ja niby obywatelu, do Nowego Roku z potrzebą, odpowiedziałem uprzejmie.

Z jaką potrzebą? spytał mnie mierząc chudeusz.

— To ja niby z prośbą przyszedłem względem tegorocznego śniegu — rzekłem zniżonym głosem.

— A dokumenty macie jakie? Spytał znowu.

Dokumenty, hę to te niby legitymacje? To miałem i zacząłem szukać koło siebie — Ale — krzyknął: nie szukajcie, wchodźcie, nie zabierajcie czasu i wskazał mi drzwi gdzie „urzędował" Nowy Rok.

Obejrzawszy się na stratowaną ziemię na jezdni zapytałem nieśmiało.

— A któż to tu obywatelu był na koniach?

Chudy człowiek zmierzył mnie drwiąco i zapytał:

— A czy wy obywatelu nie czytacie gazet? I nie wiecie, że tak było: że trzej Królowie przyjechali tu na koniach i złożyli wizytę Roku Nowemu

Trzej Króle? — zdziwiłem się nie mało. To chyba wy obywatelu nie czytacie gazet, mówię, że nie wiecie, że już w Europie nie ma Króli. Niedawno przecież zmarł na bezrobociu b. król włoski, a ostatnio w gazetach było napisane, że i z Rumunii też wyjechał król, ale nie na koniu tylko pociągiem w góry, to skądże się wzięło trzech? spytałem.

— Nie plećcie głupstw tylko wchodźcie i załatwiajcie sprawę: rzekł trochę niezadowolony.

Po dwóch godzinach czekania w ogonku znalazłem się wreszcie przed obliczem Nowego Roku.

Za stołem zawalonym różnymi kalendarzami siedział pochylony Nowy Rok 1948. Twarz miał uśmiechniętą z krótkim wąsem, włosy zaczesane w tył, wyglądał przystojnie.

— Sługa obywatelu! zawołałem od progu.

Nowy Rok spojrzał na mnie i zapytał.

Czy jest zlecenie od sekretarza? Jeśli nie ma, to proszę i wskazał ręką drzwi. Cichutko na palcach odsunąłem się i zapukałem do drzwi na których wisiał napis:

SEKRETARZ STYCZEŃ

Po otrzymaniu odpowiedzi proszę wszedłem.

Za długim stołem, na którym stały aparaty telefoniczne przechadzał się nerwowo sekretarz: Wysoki, siwy, z krótką brodą również siwą i takimiż wąsami, przerzucający co chwila słuchawkami telefonicznymi Cześć Obywatelu Sekretarzu! rzekłem wesoło.

Siwy pan spojrzał na mnie mroźno i zapytał:

Co powiecie?

Przestraszony jego mroźnym spojrzeniem, zmieszałem się [illegible]

— Ja, niby proszę obywatelu sekretarzu przyszedłem w sprawie tegorocznego śniegu, ponieważ doktór nakazał mojej rodzonej babce kłaść śnieg na głowę, a tu w tym roku śniegu ani na lekarstwo. Prosiłem ja w końcu roku Grudnia, ale ten powiedział, że już o śnieg starać się nie będzie, ponieważ i tak urzędowanie jego kończy się! Roku Starego nie zastałem bo był wyjechał do krewnych na święta i jeszcze wtedy nie wrócił. Nowe władze roczne gdy przyjdą, to sobie mogą nawet śnieg z Afryki sprowadzić odpowiedział mi Grudzień.

— Taki był mądry ten pan Grudzień! Zawołał gniewnie sekretarz. A tu telefonują ze wszystkich stron o śnieg, Zakopane, Krynica i inne miejscowości nie dają mi spokoju. A łyżwiarze: Ci mi chcą głowę urwać o lód, a tu skąd tak prędko wziąć, kiedy Grudzień sprawę zawalił!

Trząsł się cały z oburzeniem sty[illegible]

Zresztą powiada: Idźcie obywatelu do Nowego Roku o ile on zarządzi to możeby się dało spod równika nieco śniegu sprowadzić, choćby jak mówicie na lekarstwo.

To mówiąc chwycił za słuchawkę od telefonu ponieważ odezwał się [illegible]

— A kiedy ja obywatelu sekretarzu muszę mieć zlecenie powiedziałem. Nie odejmując słuchawki od ucha, nakreślił parę słów na kawałku papieru, a potwierdziwszy okrągłą pieczątką oddał mi do ręki.

Po chwili znalazłem się znowu przed obliczem Nowego Roku, a położywszy owo zlecenie — czekam. Po godzinie Nowy Rok rzucił spojrzeniem na kartkę i zapytał

— A co powiecie?

Ja opowiedziałem całą sprawę raz jeszcze i o zarządzenie proszę.

— Zarządzenie takie może wydać sekretarz, powinien się był w tej sprawie porozumieć ze swoim poprzednikiem Grudniem rzekł poważnie Nowy Rok. A nie na mnie zwalać co ja dopiero przyszedłem, całą pracę. Ja mam starać się sam? Tak nie będzie. Będę zmuszony co miesiąc zmieniać sekretarzy, inaczej być nie może!

— A w końcu dodał, przyjdźcie obywatelu na drugi miesiąc z odpowiednim podaniem, przyjdzie nowy sekretarz — to ta sprawa wasza zostanie po waszej woli załat[illegible]

Pożegnałem się z Nowym Rokiem i obiecałem przyjść na drugi miesiąc

Batko Józef, górnik z Wieliczki

Z dnia

Przypominać, ostrzegać, walczyć!

Zadaniem b. więźniów hitleryzmu

„Dzień Więźnia Hitleryzmu" zorganizowany w Krakowie przez krakowskie koło Związku b. Więźniów Politycznych był niecodziennym wydarzeniem. Wielki pochód w przeddzień obchodu z pięciu kukłami Hitlera wykonanymi przez artystów plastyków, a symbolizującymi wojujący germanizm na przestrzeni naszych dziejów, zgromadził mimo deszczu tłumy mieszkańców miasta, które towarzyszyły pochodowi do klatki pod wieżą Ratuszową, na miejscu, gdzie niegdyś stał pręgierz.

Zwycięstwo więźniów obozów koncentracyjnych nad zbrodniczą ideologią faszystowsko-hitlerowską znalazło wyraz w symbolu przez zamknięcie kukieł wodza hitleryzmu w klatce u wrót której stanęła na straży sylwetka więźnia w pasiaku z napisem „pamiętamy i czuwamy".

To naczelne zadanie b. więźniów politycznych zostało w innych słowach podkreślone przez przewodniczącego zarządu głównego PZBWP premiera tow. Józefa Cyrankiewicza, który w „Dniu Więźnia" przekazał krakowskiemu kołu sztandar ufundowany przez b. więźniów i społeczeństwo krakowskie.

Omawiając sens istnienia organizacji b. więźniów hitleryzmu tow. Premier przypomniał, że niedobitki uratowane z obozów koncentracyjnych są świadkami największej zbrodni, jaka się tam dokonywała. Byli wśród więźniów, więźniowie antyfaszyści, którzy siedząc w obozie czuli się ludźmi wolnymi. Byli natomiast i są na wolności ludzie, którzy się stali więźniami ideologicznymi faszyzmu. Toteż pierwszym zadaniem b. więźniów politycznych jest otworzyć tym ludziom oczy i wyciągnąć ich z obłędu, któremu ulegli. Drugim zadaniem jest walka o to, by widmo fizycznej zagłady nie zajrzało już nigdy w oczy żadnego narodu. Realizacja tych zadań to spłacenie długu zaciągniętego wobec tych, którym nie dane było doczekać wolności i wziąć udział w twórczej budowie pokoju. Przypominać, ostrzegać, walczyć — oto głęboki i wielki sens Związku b. Więźniów Hitlerowskich.

Krakowska organizacja b. więźniów politycznych realizując te zadania wystąpiła ze śmiałą i niecodzienną imprezą, która związana z przekazaniem sztandaru daleko od biegła od szablonu zwykłych akademii. Artystyczny, poetycki montaż sceniczny złożony z wyjątków „Litanii za ofiary dyktatur" Vincenta Benet'a oraz z wiersza Simonowa „Zabij go", Hołuja „Krzyczę za kraj", Wittlina „Stabat Mater", oraz z wiersza pacyfistycznego Tuwima napisanego dla artysty dram. Macherskiego i wiersza konspiracyjnego nieznanego autora nadesłanego z obozu w Oświęcimiu artyście dram. Białkowskiemu, wywołał potężne wrażenie. Montaż ten przez wprowadzenie wyjątków ze „Stworzenia Świata" w wykonaniu chóru i orkiestry Filharmonii pod dyrekcją prof. Bierdiajewa oraz przez interludia w postaci piosenek w wykonaniu Kossowskiego tworzył zwartą całość o wysokim poziomie artystycznym, która wskazała drogę w urządzaniu podobnych uroczystości.

Niezwykłą wymowę dał wieczór autorski pisarzy b. więźniów obozów koncentracyjnych, którzy oddali swe pióra nie tylko wspomnieniom okresu niewoli i okupacji, lecz w pierwszym rzędzie walce o to, aby koszmar, który przeżyli nie powtórzył się nigdy więcej.

Literatura powstała w obozach jest nie tylko dokumentem tamtych czasów, ale i świadectwem postawy pisarzy polskich. Jako wstrząsające dokumenty tragicznej prawdy została ona włączona w wystawę dokumentów ilustrujących zbrodnie niemieckie dokonywane w obozach. Wystawa ta otwarta w „Dniu Więźnia Hitleryzmu" w muzeum Szołajskich przez głęboką treść i wymowę jest ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem faszyzmu i spełnia niewątpliwie zadanie w walce b. więźniów o trwały pokój.

Wnioski z doświadczenia jakie przeszłość dała więźniom hitleryzmu muszą być konsekwentnie realizowane. Jakkolwiek prawda tamtych czasów niezawsze łatwo dociera do wielu ludzi, tym więcej trzeba przypominać, walczyć i ostrzegać, aby czas nie pomniejszył nie pamięcią niebezpieczeństwa, które doprowadziło przez faszystowsko-hitlerowski obłęd do zagłady milionów. Tę walkę b. więźniowie hitleryzmu podjęli w imię pokoju i w imię szczęścia przyszłych pokoleń.

Komunikaty

Szkoła Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej urządza w piątek 6 lutego o godz. 18 w sali TUR, Garbarska 1, I p. odczyt dr Biryjeńskiego pt. „Alkoholizm a gruźlica".

KURSY KORESPONDENCYJNE

Zarząd Wojewódzki TUR w Krakowie rozpoczyna metodą korespondencyjną w dniu 1 kwietnia 1948 r. Roczny Kurs Przysposobienia Administracyjno-handlowego z programem szkół państwowych na poziomie małej matury. Informacje i wpisy. Kraków. Garbarska 1 TUR.

× × ×

Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych TUR w Krakowie mieszczące się przy ul. P. Michałowskiego 10 rozpoczął z dniem 1 lutego 1948 r. nowy semestr.

Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych, a nauka odbywa się systemem skróconym wyczerpującym w pół roku program jednoroczny.

Wykłady odbywają się w godzinach wieczornych od godz. 16.30. Dodatkowe wpisy przyjmuje i udziela informacji Sekretariat TUR ul. Garbarska 1 I. p codziennie do 10 lutego br w godz. od 11 — 15.

× × ×

LOTERIA FANTOWA PZZ

Wyniki ciągnienia Ogólnopolskiej Loterii Fantowej Polskiego Związku Zachodniego będą ogłaszane w 4 kolejnych numerach, poczawszy od nr. 6/48 z dnia 8. lutego 1948 r. wyłącznie w tygodniku „Polska Zachodnia". Tygodnik można nabywać: Zarząd Okręgu Krakowskiego PZZ Kraków, Wybickiego 1.

Osiągnięcia przemysłu naftowego

(IM) W czwartym kwartale 1947 r. przemysł naftowy zwiększył poważnie swoją dotychczasową produkcję. Było to możliwe głównie dzięki zastosowaniu krajowej produkcji wiertni przewoźnych, co przyczyniło się do znacznego usprawnienia eksploatacji.

W czwartym kwartale krajowe wydobycie ropy naftowej wyraża się cyfrą 33 617 ton, gazu ziemnego — 48 357 000 m^3, gazoliny surowej 1 665 ton, gazu płynnego 341 ton.

W okresie tym rozpoczęto wiercenia w Ciężkowicach, Klęczanach, Łapczycy, Zborówku i Kosowej oraz budowę szybów w Dębowcu, Skoczowie i Bochni. Na szybie Mac Allan w Krościenku Niżnym koło Krosna nawiercono na głębokości ... m solankę zawierającą jod w ilości przewyższającej wielokrotnie koncentrację jodu w wodach Iwonickich.

Pole gazowe Bieśnik - Szalowa pow. gorlickiego połączono z gazociągiem podkarpackim w Glinniku Mariampolskim. Potencjalna produkcja tego pola wyraża się obecnie cyfrą 70 m^3 na minutę, z czego odbiera się 15 m^3 na minutę.

W czwartym kwartale 1947 r. zakończono również przebudowę gazociągów w rejonie Krosna, co umożliwi przesyłanie gazu strachocińskiego do gazoliniarni w Roztokach celem odgazolinowania.

W lutym b. r. ... nie nowa gazoliniarnia w ... Mariampolskim.

Nowy zarząd KS OM TUR »Wolania«

(D) W dniu 2 lutego 1948 r. odbyło się w Woli Duchackiej Walne Zgromadzenie KS OM TUR Wolania.

Obradom przewodniczył tow. Nalepka Michał. Po otwarciu i zagajeniu Zgromadzenia i odczytaniu protokołu, przemówił do zebranych I sekr. MK PPS tow. Rejman Jan na temat umasowienia sportu i jego zadania w Polsce Ludowej.

Następnie Zarząd złożył obszerne sprawozdanie ze swej pracy za rok 1947, a że praca ta była pozytywna i celowa, toteż udzielono Zarządowi absolutorium przez aklamację.

Nowy Zarząd KS OM TUR Wolania przedstawia się następująco: Protektor Klubu tow. Rejman Jan. Prezes Honorowi: Dziadoń Władysław, ppłk. Revman Henryk, por. Maciejasz Stanisław, prezes: Strugała Piotr, v-prezesi: Szpilka Mieczysław i Machowski Adam, I sekretarz: Kawa Zbigniew, II sekretarz: Nowak Wiktor, skarbnik: Nalepka Michał, gospodarz: Brzeziński Marian, kierownik drużyny: Gędzik Eugeniusz, kierown. juniorów: Horba Włodzimierz. Ponadto wybrano 5 Członków Zarządu, Komisję Rewizyjną i Sąd Honorowy.

Należy podkreślić, że wysiłek i dorobek Klubu zasługuje na szczególne wyróżnienie, a to dlatego, że mimo olbrzymich trudności i braku odpowiednich funduszów nie tylko pracuje, ale umie i chce zagadnienie sportu postawić na szerokiej podstawie w oparciu o masy pracujące i dla tych mas.

Klub ten posiada czynnych sportowców ponad 120 i prawie wszystkich ludzi pracy swej dzielnicy jako członków wspierających.

Gdyby nie troska i obawa przed utratą części stadionu sportowego który Klub własnymi siłami i funduszami wybudował przez przeciąg 2-ch lat i który w dalszym ciągu rozbudowuje, praca byłaby dopingiem w dalszych poczynaniach i kontynuowaniu zakreślonych planów na szeroką skalę jak na miejscowe warunki dzielnicy robotniczej.

Nowy Zarząd żywi nadzieję, że miarodajne czynniki nie dopuszczą aby dotychczasowy dorobek został choćby w części pomniejszony.

Walne Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Roty".

Mamczarczyk mistrzem Krakowa

w tenisie stołowym

(P) Po trzydniowych rozgrywkach o indywidualne mistrzostwo Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego — zwycięstwo uzyskał ping-pongista Cracovii — Mamczarczyk, który w jednaslu spotkaniach finałowych nie przegrał żadnej partii.

Wicemistrzostwo przypadło w udziale Ziębie (Cracovia), na dalszych zaś miejscach uplasowali się: Dobosz (Cracovia), Kowal (Cracovia), Słowiński (Tarnovia), Bezwiński (Groble), Lisiński II (HKS), Siwy (Mościce), Bobrowski (Chełmek), Pawłowicz (Garbarnia), Hoik (Tarnovia), oraz Samborski (Dębniki).

W zawodach udział wzięło ponad 40 zawodników. Ogółem rozegrano ponad 300 spotkań.

Jest faktem pocieszającym, że prócz zawodników zajmujących pierwsze miejsce oraz „starych" rutyniarzy, jak np. Skrzypek, albo Słowiński — również młodzi ping-pongiści nie tylko wykazali dobre chęci, lecz dobrą formę.

*

KRAKÓW — CHRZANÓW 6:3 W PING-PONGU

(P) Drugi „komplet" Krakowa rozegrał w Chrzanowie międzymiastowe zawody w tenisie stołowym, zakończone zwycięstwem Krakowa w stosunku 6:3.

Zwycięzcy wystąpili w składzie: Zięba (Cracovia), Bezwiński (Groble) i Graff (Społem).

*

WALNE ZEBRANIE RKS ZWIERZYNIEC

(P) Ostatnio odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Zwierzynieckiego RKS, którego protektorem obrano jednomyślnie tow. premiera Józefa Cyrankiewicza.

Prezesem honorowym klubu wybrano mgr. Halamę, prezesem urzędującym zaś (po raz 14) — ob. Waj...

OBRZĘDY SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

(P) W dniu 31 stycznia odbyło się walne zebranie Kolegium Sędziów krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, które wybrało nowy zarząd z prezesem A. Rutkowskim na czele.

Współzawodnictwo w przemyśle materiałów ogniotrwałych

KATOWICE (kom) — Współzawodnictwo pracy w przemyśle materiałów ogniotrwałych, robi nieustanne postępy. W ostatnim kwartale ub. r. zostało po raz pierwszy przeprowadzone współzawodnictwo między zakładami, podległymi Zjednoczeniu. Do wyścigu stanęło 17 zakładów podzielonych na 4 grupy. Organizatorzy wyszli bowiem z założenia, że współzawodniczyć ze sobą powinny zakłady o podobnym typie produkcji. Jako podstawę do oceny, przyjęto całokształt pracy zakładu, na wszystkich jego szczeblach. Bowiem harmonijny wysiłek załogi i kierownictwa, zapewniał osiągnięcie odpowiedniej punktacji. Warunki zasadnicze polegały na:

Wykonaniu planu produkcyjnego, zmniejszeniu procentowej ilości braków, przy czym ustalona ustalona granica dopuszczalnego odsetka: dla kopalń natomiast, uwzględniał nie tylko poziom wydobycia, ale również wyniki. Zmniejszenie ilości zużytego węgla. Wywiązanie się ze sprawozdawczości finansowej i ogólnej.

Konieczna minimalna ilość punktów, kwalifikujących wynosiła dla zakładów wytwórczych 10, dla kopalń 14 punktów.

... zostali w grupie I: Zakład Wyrobów Ogniotrwałych w Gliwicach, w grupie II: Fabryka Wyrobów Ogniotrw. w Ostrowcu, w grupie III: Fabryka Wyrobów Ogniotrwałych w N. Wsi, w grupie IV: Kopalnie glin ogniotrw. w Jaroszowie.

Wręczenia nagród dokonał dyr. Zjednoczenia inż. Ryż na naradzie technicznej w obecności wszystkich dyrektorów zakładów oraz przewodniczących rad zakładowych, zakładów wyróżnionych. W szeregu przemówień wyrażono przekonanie, że współzawodnictwo pracy na terenie Zjednocz. P. M. O. weszło w swą nową fazę, rozszerzając się i pogłębiając. Powyższe osiągnięcia stanowią cenne uzupełnienie, dla współzawodnictwa załóg, prowadzonego już dawniej, łącząc te wysiłki w jedną zgraną całość.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Dożywocie" Fredry (premiera prasowa).

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Słomkowy kapelusz" Labiche.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Adwokat i róże" Szaniawskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19 — „Szklanka wody" Scribe'a.

TEATR OPERETKA — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna" Gilberta.

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19 — „Dialogi miłości".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — „Placówka" Prusa (dla szkół).

KINA: APOLLO i SZTUKA: Nie potrzebni mogą odejść; **WOLNOŚĆ:** Myszy i ludzie; **GDAŃSK:** Zwycięzcy stepów; **WANDA:** „Gospoda świąteczna"; **WARSZAWA:** „Kulisy Wielkiej Rewii"; **ŚWIT:** „Symfonia pastoralna; **UCIECHA:** Skarb Tarzana. — Początek seansów w kinie Warszawa i Świt: godz. 15.30, 18 i 20; w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garbarska 1): 1. Biskupin 2. Opactwo w Oliwie 3. Sowy. 4. Komedyjka.

Początek seansów codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedzielę i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOWARZYSTWA PRZYJ. POLSKO-RADZIECKIEJ (Szlaroego 14) — codziennie o godz. 18.30: „Nowe pokolenie" — film radziecki, oraz kronika filmowa; w niedzielę i święta o godz. 14, 17 i 18.30.

UWAGA DZIECI

Kto lubi dziecięce podróże, śmiech i piosenki — niech idzie na sztukę Ireny Miller pt.: „Trzech urwisów z Ontario". Akcja tej sztuki rozgrywa się w Ameryce, w Gdyni na okręcie płynącym przez ocean. Następne przedstawienie w niedzielę, 8 lutego o godz. 11.30.

Przedsprzedaż biletów w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia w kasie teatru.

WYSTAWY

Wystawa sztuki ludowej w Polsce — malarstwo, rzeźba, grafika — w Pałacu Sztuki godz. 10—16.

ODCZYTY

W sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9) wygłosi dyr. Kazimierz Witkiewicz, we czwartek, dnia 5 lutego br. odczyt pt.: „Grafika Wyspiańskiego na tle współczesnego drukarstwa", urządzony staraniem Towarzystwa Miłośników Książki w ramach cyklu wykładów o Wyspiańskim. Początek o godz. 18. Bilety do nabycia w Sekretariacie T. M. K. (Muzeum Przem. Art.)

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 5 br. dr. Piotrowski Kazimierz — Długa 66

W nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 570-10.

RADIO

Czwartek, 5. lutego 1948 r.

7.15 — Muzyka; 7.30 — Lekcja języka rosyjskiego; 7.55 — Muzyka; 8.30 — Informacje ogólnopolskie; 8.38 — Skrzynka PCK; 8.55 — Koncert 12.30 — „Z mikrofonem po kraju"; 13.30 — „Muzyka ludowa" 13.15 — Audycja literacka; 15.30 — Audycja „Wieś słucha"; 16.12 — „Tu mówi Wybrzeże"; 16.35 — audycja dla dzieci; 16.55 — „Z życia wyższych uczelni"; 17.00 — „Muzyka dla wszystkich" 18.00 — Stulecie Wiosny Ludów; 18.15 — Kwartet Fryderyka Smetany; 18.45 — Wieczór literacki; 19.00 — „Z zagadnień świata pracy". 19.10 — Audycja dla wojska; 19.40 — „Melodie Świata"; 20.30 — „Zwycięstwo Sokratesa" słuchowisko; 21.45 — Muzyka; 23.55 — Wiadomości z ostatniej chwili.

Druk. Drukarnia „Wiedza" Nr. 3 w Warszawie

„Zgadnij kto wygra”?

Katowice. — Czternasty z kolei kupon konkursu PKOL nosi także charakter olimpijski. Tym razem nie trzeba się już jednak kłopotać z ustaleniem kolejności państw w poszczególnych konkurencjach. W ostatnim kuponie, który zamieściliśmy w numerze wtorkowym dominują mecze hokejowe, które uzupełniono jednym spotkaniem bokserskim i trzema piłkarskimi.

A więc znów dość duża różnorodność.

Wydaje nam się, że łatwiej jest wytypować wyniki spotkań hokejowych, niż np. wynik meczu pięściarskiego Obóz Olimpijski — Zjednoczenie, ew rezultaty spotkań chimerycznych drużyn śląskich.

Turniej hokejowy na igrzyskach olimpijskich zbliża się już ku końcowi, wszystkim klubom zostały po trzy mecze do rozegrania. Dokonał się już także podział na grupy państw silnych, które walczyć będą o prymat, oraz na grupę outseiderów.

Do tej pierwszej — lepszej — grupy należą bezsprzecznie: **Czechosłowacja, Kanada, USA i Szwajcaria.** Pewne przejście z tej grupy do grona słabeuszy tworzy Szwecja, której mecz z Polską stanowi pozycję nr. 1 w kuponie.

Aczkolwiek hokeistów naszych stać czasami, na niespodziewane wzloty, to jednak nie łudzimy się ani na chwilę, abyśmy mogli pokonać Szwedów.

Radzimy przeto w każdym wypadku typować na zwycięzcę Szwecję.

Clou turnieju hokejowego w St. Moritz stanowić będzie mecz Czechów ze Szwajcarią. Gospodarze będą chcieli na pewno za wszelką cenę pokonać Czechów i zdobyć tytuł mistrza świata. Nie będzie to jednak taka łatwa sprawa, bowiem Czesi stanowią obecnie superklasę światową i nie ustępują w niczym najlepszym drużynom kanadyjskim. Skłonni przeto jesteśmy przyznać większe szanse Czechom i w dwóch wypadkach na trzy typować ich jako zwycięzców, rezerwując na wszelki wypadek jedną kolumnę dla Szwajcarów.

Stany Zjednoczone nie będą miały zbyt trudnej sprawy z Anglią, która w niczym nie przypomina świetności przedwojennej, kiedy to była dwa razy mistrzem świata. Wszystkie trzy kolumny należy wypełnić jedynką.

Kanada mimo, że jest reprezentowana jedynie przez drużynę lotników odgrywa w turnieju dominującą rolę i jest groźnym pretendentem do tytułu mistrzowskiego. Kanadyjczycy grają bardzo ostro, a nawet brutalnie, na skutek tego walka jest z nimi ciężka w meczu z Austrą, która jest obok Włoch najsłabszym uczestnikiem turnieju, mogą Kanadyjczycy odnieść rekordowe zwycięstwo. A więc znów trzy razy Kanada.

Ciekawie zapowiada się mecz Szwecja — Anglia. Obydwie drużyny mają mniej więcej równe szanse. Szwedzi reprezentują nieco wyższą klasę i nie powinni się dać wyprzedzić w tabeli Anglii. Radzimy przeto postawić dwa razy na Szwecję.

Czechosłowację po na pewno wyczerpującym fizycznie i nerwowo meczu ze Szwajcarią czeka druga ciężka przeprawa w spotkaniu z USA. Czesi posiadają zespół bardziej wyrównany, niż USA. Jeśli ze szłoroczny mistrz Europy wytrzyma kondycyjnie i nie przerazi się cowboyskich metod gry swojego przeciwnika to mecz powinien zakończyć się zwycięstwem leadera rozgrywek. Dajemy przeto Czechom szanse w stosunku 2:1.

To samo odnosi się do spotkania Szwajcaria — Kanada. Szwajcarzy będą mieli za sobą własną widownię, co posiada nieprzeciętne znaczenie

Mecz dwóch outseiderów Austrii z Włochami powinien przynieść bezapelacyjne zwycięstwo lepszym Austriakom.

Następna pozycja to spotkanie pięściarskie Zjednoczenie Bydgoszcz — Obóz PZB. Dotychczas nie wiadomo jeszcze ostatecznie w jakim składzie wystąpi Obóz. Należy się jednak spodziewać, że kapitan PZB zechce wypróbować pięściarzy młodszych. Zwycięży chyba Zjednoczenie, jedną z kolumn poświęcimy [illegible]

W meczu o puchar Metalowców grają HKS Szopienice i Pogoń Katowice. Pogoń wykazuje ostatnio zwyżkę formy, o czym świadczy ostatnie wysokie zwycięstwo nad Orłem z Wełnowca. Mimo, że mecz odbędzie się w Szopienicach dajemy większe szanse Pogoni. Piast Gliwice zechce się na pewno zrehabilitować, za ostatnią niespodziewaną porażkę i na własnym boisku pokona Hutę Pokój. Remis w tym meczu jest jednak także możliwy.

Orzeł Wełnowiec skazany jest na powtórną klęskę w meczu z Ferrum Katowice. Drużyna Ferrum jest największą rewelacją turnieju i w meczu z Orłem powinna uzyskać bardzo wysokie zwycięstwo

Na zakończenie przypominamy, że dzisiaj mija ostatni termin oddawania kuponów, które w poszczególnych kolekturach można składać do godziny 17

Ogłoszenie nagród nastąpi w poniedziałek 16 lutego.

Sensacje VI. dnia

Igrzysk Olimpijskich

ST MORITZ (obsl. wł.) — Głównym sportowym ewenementem igrzysk wtorkowych była sztafeta 4×10 km Na starcie o godz. 9. rano stanęły sztafety Austrii, Francji, Lichtensteinu Jugosławji, Czechosłowacji, Polski, Włoch, Szwajcarii, oraz trzech krajów skandynawskich: Szwecji, Norwegii i Finlandii. Sztafeta USA wycofała się przed startem. Było z góry wiadomym, że walka rozegra się między Skandynawami, a na podstawie wyników biegu na 18 km największe szanse przyznawano słusznie Szwedom. Niewiadoma była natomiast forma drużyn środkowoeuro[illegible] których zawiodła niestety drużyna polska.

Sztafety stosowały rozmaite taktyki: Austria np. rzuciła do pierwszych zmian najlepszych biegaczy, by słabsi „mieli z czego tracić”. Szwecja natomiast zachowała Lundstroema na sam koniec, podobnie jak Polska — Dziedzica. Taktykę tę pokrzyżowały niestety warunki śnieżne. które w drugiej części [illegible] wodów znacznie pogorszyły się [illegible] najlepszy zawodnik Szwecji Lundstroem, biegnący na końcu miał najsłabszy czas z całej czwór[illegible] Przebiegnięcie czwartej zmiany [illegible] latającym śniegu było prawdziwą sztuką.

Polacy biegli w kolejności: Kwapień, Krzeptowski, Bukowski, Dziedzic. Z miejsca objął prowadzenie Ostenson, który zdobył cenne 5 minut przewagi nad rywalami. Austrjak przyszedł niespodziewanie przed Norwegiem, a za Finem Krzeptowski był dziewiąty. W drugiej zmianie przewagę Szwedów zwiększył Taepp; Norweg i Fin uplasowali się na trzecim i drugim miejscu Bukowski był dziesiąty.

W trzeciej zmianie Kwapień pod[illegible] wysiłek nadrobienia straconego przez poprzedników czasu i po dramatycznej walce wyprzedził Czecha tak, że biegnący jako ostatni Dziedzic miał szanse pobicia Jugosłowianina i uplasowania się na 8. miejscu. Niestety Dziedzic przyszedł ostatni i dał się poko[illegible] przez Czecha. Sztafetę wygrali pewnie Szwedzi niespotykaną w historii Olimpiad, czy mistrzostw FIS przewagą 9 minut przed Finami i Norwegami. Najlepsi z kontynentalnych biegaczy okazali się Austriacy, którzy wygrali minimalną różnicą przed Szwajcarią. Jednakże Szwajcarzy założyli protest, żądając unieważnienia wyniku austriackiego, ponieważ ostatni biegacz austriacki rzekomo pobiegł skróconą trasą. Z Polaków najlepszy był Kwapień, który biegł jednak poniżej swej formy. Krzeptowskiemu daje się we znaki kontuzja, Bukowski prezentuje się jeszcze bardzo słabo Dziedzic, wbiegając na metę upadł ze zmęczenia. Biegł ukończył z największym wysiłkiem, ponieważ użył niewłaściwych smarów na suchy śnieg.

Klasę Szwedów odzwierciadlają najlepiej wyniki poszczególnych zmian w porównaniu z Polakami: I. Krzeptowski 45.03 min. — Ostenson 36.16 min. II Bukowski 44.22 min. — Taepp — 37,14 min, III Kwapień 49,29 min. (nadrobił 1,10 min.), Eric [illegible] 38.27 min., IV. Dziedzic — 48.25, Lundstroem 40.11 min. Austriacy mieli czasy mniej więcej w pośrod[illegible] między Polakami, a Szwedami. Trasa nie była terenowo trudna. Większe podejście między 5 a 6 km, różnica podbiegu do 200 m.

Wczoraj odbyła się uroczystość wręczenia medali olimpijskich zwycięscom w biegu zjazdowym, kombinacji norweskiej i jeździe szybkiej na łodzie na trzech dystansach. Wręczył medale prezes CIO Edstroem.

Głównym zmartwieniem organizatorów jest nagła odwilż. We wtorek zerwał się wiatr halny Foehn, temperatura ociepliła się tak, że nie można było dokończyć zawodów hokejowych, oraz jazdy figurowej na [illegible]

W klasyfikacji ogólnej prowadzi dalej Norwegia; jednakże Szwecja zagraża jej coraz bardziej. Szwedzi [illegible] wtorek zdobyli cenne punkty za sztafetę (trzy pierwsze miejsca) i za bieg na łyżwach na 10.000 m, wygrany bezapelacyjnie przez Farstada, który zaćmił faworyta Fina, Parki[illegible]

Spór hokejowy trwa w dalszym ciągu. Szwajcarski komitet olimpijski oświadczył, że stoi na stanowisku przyznania zwycięscom turnieju medali olimpijskich Spotkało się to z ostrym protestem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, który grozi, że nie dopuści Szwajcarii do Igrzysk letnich w Londynie, jeżeli SzKOl rozda medale poza plecami CIO? Lord Burghley, przew. Komitetu organizacyjnego Igrzysk Letnich wyraził się, że cały konflikt jest „pożałowania godnym” i że może mieć ujemny wpływ na przebieg Olimpiady letniej.

Terminarz rozgrywek drużynowych w boksie

POZNAŃ — Wydział Sportowy Polskjego Związku Bokserskiego ustalił na swym ostatnim posiedze[illegible] dalszy terminarz rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski [illegible] boksie.

8 lutego — powtórzenie walki Archacki — Klimecki w Bydgoszczy przed spotkaniem Bydgoszcz — „Uczestnicy obozu”.

15 lutego — W wypadku wygranej zawodnika Archackiego wzgl. walki remisowej spotkanie MKS „Grochów” — TS „Wisła” (Kraków); w wypadku wygranej zawodnika Klimeckiego spotkanie rewanżowe „Warta” — MKS „Grochów” w Poznaniu.

Również w dniu 15 lutego odbędzie się jedno spotkanie z grupy finalowej a mianowicie MKS Gdynia — ŁKS (Łódź).

22 lutego — w zależności od wyników, uzyskanych w dniach 8. 2. (Archacki — Klimecki) i 15. 2. (Grochów — Wisła wzgl. Warta — Grochów) wyznacza się w pierwszym wypadku zwycięzcę spotkania Grochów — Wisła — MKS (Gdynia), w drugim wypadku zwycięzca spotkania Warta — Grochów - TS Wisła

Poza tym w dniu 22 lutego odbędzie się spotkanie grupy finalowej TS „Tęcza” (Łódź) — ŁKS (Łódź).

Od dnia 29 lutego rozgrywki odbędą się już normalnie, w dniu tym spotkają się MKS (Gdynia) — KS „Tęcza” (Łódź) oraz ŁKS (Łódź) — zwycięzca drugiej grupy. Dalszy terminarz ze względu na odbywające się dnia 4 do 7 marca indywidualne mistrzostwa okręgu seniorów podany zostanie później.